

WSPÓLNE

SPRAWY

GAZETA
KATOWICKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ

Otrzymują
wszyscy członkowie KSM

ROK XXIII, NR 10 (283)

PAŹDZIERNIK 2014

ISSN 1232-5929

Internet: www.ksm.katowice.pl

W TYM NUMERZE

... W przyjętej ustawie o odwróconym kredycie hipotecznym zagwarantowano tym, którzy zdecydują się na skorzystanie z niej, bycie właścicielem posiadanej nieruchomości w trakcie całego okresu „konsumowania” kredytu udzielonego przez bank pod „zastaw” tejże nieruchomości, w tym także posiadanego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego lub prawa użytkowania wieczystego gruntu. No i inne (od tych stosowanych obecnie przez różnorodne firmy) będą zasady wyceny wartości nieruchomości znajdujących się w dyspozycji kredytobiorcy, dla niego znacznie korzystniejsze. Jestem przekonana, że wcale nie małe grono i naszych spółdzielców zechce z odwróconego kredytu hipotecznego skorzystać. Myślę oczywiście o seniorach, chociaż ustawa nie precyzuje, od którego roku życia można będzie otrzymać taki kredyt, bo to zaproponują banki, a każdy może inaczej...

– pisze prezes Zarządu
Krystyna Piasecka

(czytaj na str. 6)

... Bardzo dobrą wiadomością i dla Spółdzielni i dla użytkowników lokali jest informacja o tym, że po trzech składanych corocznie wystąpieniach do Tauronu Ciepło o zmniejszenie mocy zamówionej koniecznej do zasilania naszych zasobów w tym sezonie grzewczym nareszcie – co prawda z trudnościami – ale zostało pomyślnie przyjęte. Zmniejszenie mocy zamówionej to jeden ze skutków przeprowadzonych przez Spółdzielnię działań termomodernizacyjnych i energooszczędnych. Mamy nadzieję, że wpłynie to znacząco na obniżenie kosztów zaopatrzenia lokali w ciepło bez obniżenia komfortu cieplnego ...

– informuje wiceprezes Zarządu
Zbigniew Olejniczak

(czytaj na str. 7)

... na 26 członków Rady nowych postaci jest tylko pięć. Tak niewielki dopływ świeżej krwi ma swoje zalety, ma też i wady. Do niewątpliwych zalet należy to, że Rada z miejsca ruszyła do pracy bez najmniejszych problemów. W pracy organów samorządowych szczególnie liczy się praktyka. Wszystkie funkcje w nowej Radzie pozostały praktycznie w rękach doświadczonych działaczy pełniących te funkcje w poprzedniej kadencji. A minusy? Minusy to do bardzo poważne mogą dotknąć Spółdzielnię w następnej kadencji, tj. w latach 2017-2020. Jeżeli istniejący stan prawny utrzyma się do tego czasu, to do wyborów na członków Rady Nadzorczej Spółdzielni spośród obecnych członków Rady stanąć będzie mogło tylko tych pięciu członków. Nawet przy optymistycznym założeniu, że cała ta piątka uzyska mandat to i tak stanowić będą zdecydowaną mniejszość tej rady. ...

– analizuje i wyjaśnia przewodniczący RN – Jerzy Doniec

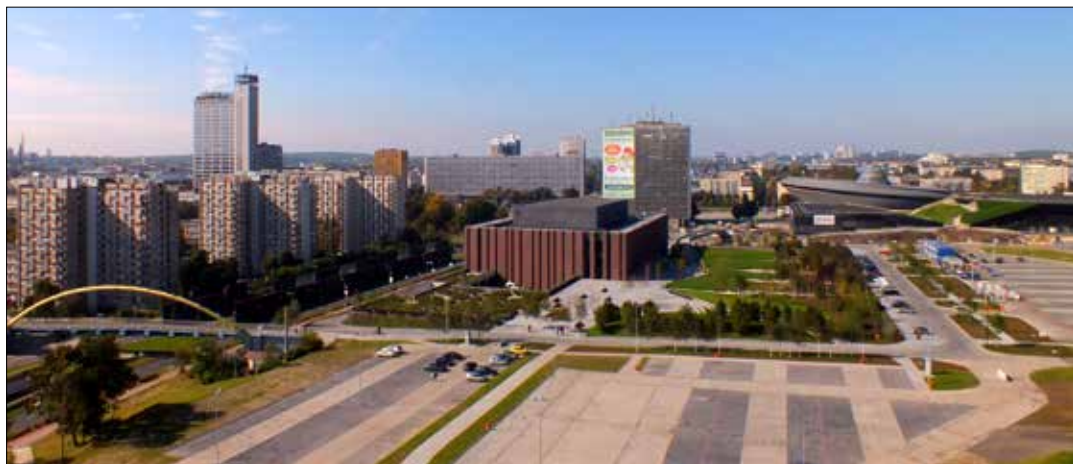
(czytaj na str. 4)

... Właściwy nadzór nad budynkami, monitoring stanu złączy, prowadzenie niezbędnych napraw i wzmocnień pozwalają na ocenę, że trwałość konstrukcji budynków wielkopłytowych można ocenić na co najmniej 100 lat...

– taka jest konkluzja z obrad
VI Śląskiego Forum Inwestycji,
Budownictwa, Nieruchomości

(czytaj na str. 11)

Osiedla KSM otaczają i tworzą nową rzeczywistość KATOWICE XXI WIEKU



Z sprawą otwarcia siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, będącej ważnym składnikiem nowej Strefy Kultury w Katowicach – nie tylko katowiczanie, ale cała Polska zobaczyła XXI-wieczne oblicze naszego miasta. Wyrasta ono na postindustrialnej pustce, na terenach po zlikwidowanej Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice”. Przed siedzibą NOSPR pojawiły się już szklane budynki Muzeum Śląskiego, poprzetykane pomiędzy starymi kopalnianymi budowlami z wieżami szybowymi włącznie. Ale przeprowadzka muzeum jeszcze potrwa – może i rok. Szanse dogonienia go ma Centrum Kongresowe, które nabrało realnych kształtów i zmierza do finału.

Patrząc na te „cuda” – widać, że otaczają je wianuszkami osiedla Katowickiej Spółdzielni Miesz-

kaniowej (na górnym zdjęciu), które tworzyły nowoczesność miasta w drugiej połowie XX wieku. Dziś są „staruszkami”, chociaż odnowionymi, dzięki zapobiegliwości samych spółdzielców. I miasto nadal może być z nich dumne.

Ale nie samą historią KSM żyje. Także tworzy XXI-wieczny wizerunek Katowic. Pośród niedawnych inwestycji naszej Spółdzielni szczególnie zachwyca Mały Staw w bezpośrednim sąsiedztwie Doliny Trzech Stawów, najbardziej uroczego miejsca w Katowicach. Te falujące apartamentowce (widoczne na dolnej fotografii) są niepowtarzalne w swej lokalizacji i w wysokiej jakości wykonaniu. Do szczęśliwców zaliczyć muszą się ci, którzy zdołają tam zamieszkać.



Wspólna platforma związków rewizyjnych spółdzielczości mieszkaniowej

WMiędzynarodowym Dniu Spółdzielczości, 1 lipca 2014 roku, 13 krajowych i regionalnych związków rewizyjnych spółdzielczości mieszkaniowej podpisało porozumienie o ścisłym współdziałaniu. Umowa jest wynikiem debat prowadzonych od dłuższego czasu przez przedstawicieli związków rewizyjnych w sprawie stworzenia wspólnej platformy dla podejmowania stanowisk reprezentatywnych dla całego środowiska spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce. Pomysł powstał podczas ogólnopolskiego spotkania związków w Szczawnicy w 2012 r., kiedy to skonstatowano, że pomimo wielu inicjatyw podejmowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe w regionach brakuje centralnej reprezentacji tego środowiska (zwłaszcza tam, gdzie tworzone są przepisy prawne dotyczące funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych) doprecyzowany został dopiero w tym roku.

Zgodnie z zawartą wzajemną umową, do zadań Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP należeć będzie szerokie spektrum spraw. Pośród nich wskazać należy na: ■ przygotowywanie projektów ustaw dotyczących problematyki mieszkaniowej i spółdzielczej, ■ opiniowanie aktów prawnych skierowanych do Sejmu RP, ■ przygotowywanie eks-

pertyz prawnych dotyczących spółdzielczości mieszkaniowej, ■ zapewnienie udziału ekspertów w pracach legislacyjnych Sejmu RP i Senatu RP, ■ przygotowywanie wystąpień do organów administracji publicznej, podejmowanie działań, których celem będzie nadawanie biegu legislacyjnego opracowanym projektom ustaw dotyczących prawa spółdzielczego, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz innych dziedzin prawa, ■ organizowanie konferencji poświęconych problematyce spółdzielczości mieszkaniowej, ■ przygotowanie wystąpień do władz Unii Europejskiej, ■ przygotowywanie spotkań z organami władzy publicznej, Sejmu, Senatu, Prezydenta, ■ opracowanie stanowisk kierowanych do międzynarodowych organizacji spółdzielczych, ■ podejmowanie działań mających na celu stałą poprawę wizerunku spółdzielczości mieszkaniowej w RP, ■ przygotowywanie wniosków do Trybunału Konstytucyjnego, ■ reprezentowanie środowiska spółdzielczego przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Związki zapowiedziały, że będą podejmować wspólne inicjatywy w obronie spółdzielczości. Jedną z nich ma stać się ogólnopolska kampania informująca mieszkańców o tym, czym jest spółdzielnia mieszkaniowa i jakie możliwości daje ona swoim członkom.

4dni, 45 wydarzeń, 3400 zarejestrowanych uczestników, przedstawiciele 35 krajów i 44 wystawców Targów Biznes Expo – tak przedstawia się liczbowo podsumowanie czwartego **Europejskiego Kongresu Małych i Średnich Przedsiębiorstw** obradującego w Katowicach pod koniec września br. Hasłem przewodnim Kongresu było: **„10 lat przedsiębiorczości bez granic”**, a debaty skupiały się na możliwościach, jakie stworzyło polskim firmom wejście naszego kraju do Unii Europejskiej.

Europejski Kongres Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Obecność w strukturach unijnych dla wielu przedsiębiorstw stała się źródłem rozwoju, wprowadzenia innowacji i dobrych praktyk oraz wzajemnej wymiany doświadczeń.

Jak stwierdził prof. **Jerzy Buzek** – *małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią krwioobieg europejskiej gospodarki, bo jeżeli nasz kraj może się rozwijać, to tylko za sprawą małych i średnich firm*. To stało się też, której potwierdzenia w ciągu czterech dni szukali eksperci z kraju i zagranicy. Przedstawiciele świata biznesu, nauki i samorządu zastanawiali się jak wspólnie działać dla rozwoju gospodarki.

Kongres był otwartą dla jego uczestników skarbnicą wiedzy, obficie rozdawaną w spotkaniach plenarnych, podczas paneli i warsztatów. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z ofertą usług i produktów dla sektora MŚP podczas Targów Biznes Expo. Wśród wystawców nie zabrakło znanych firm i instytucji, m. in. Porsche, Volkswagen, Bank Pekao, Orange, PZU, PKO Bank Polski, jak również instytucji publicznych, jednostek naukowych oraz samorządów i przedstawicieli sektora MŚP. Targi trwały dwa dni i przyciągnęły liczne grono zainteresowanych. To stało się szansą dotarcia do nowego grona potencjalnych klientów i porów-

nania swoich ofert z konkurencyjnymi na rynku. Ponadto odwiedzający mogli skorzystać z bezpłatnych porad z zakresu prawa, podatków, ubezpieczeń, coachingu i bhp.

Uzupełnieniem tematyki przedsiębiorczości, szeroko poruszanej na tegorocznym Kongresie, była specjalna ścieżka tematyczna dla młodych przedsiębiorców pn. „Europejskie Forum Młodych Przedsiębiorców” przygotowana przez Forum Młodych RIG w Katowicach. W jej ramach odbyły się m. in. okrągły stół dotyczący kształcenia przedsiębiorców na uczelniach

wyższych, praktyczne warsztaty Akademii Marketingu i Sprzedaży z zakresu personal branding, e-commerce oraz content marketingu, a także dwa panele dyskusyjne – „Młody Przedsiębiorca w Nowoczesnym Mieście” i „Polskie StartUp na starcie?”.

Wyrażany na Kongresie wspólny głos przedsiębiorców, przedstawicieli polskiego rządu, samorządów i instytucji otoczenia biznesu, Komisji Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego, to szansa na ułatwienie małym i średnim firmom prowadzenia biznesu oraz poprawę obecnego stanu gospodarki. Efektem debat, spotkań, wymiany poglądów oraz doświadczeń są wnioski oraz spostrzeżenia dotyczące problemów, jak i możliwości dalszego rozwoju sektora MŚP w formie rekomendacji, które już wkrótce zostaną wręczone przedstawicielom rządu, samorządów, świata biznesu, środowiska nauki, będą także przekazane na ręce Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Wydarzeniem towarzyszącym Kongresowi MŚP było **VI Forum Inwestycji, Budownictwa i Nieruchomości**. Jemu poświęcamy w tym wydaniu „Wspólnych Spraw” (na str. 11) odrębną, szeroką informację problemową.

WAŻNE INFORMACJE • ADRESY • TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA
KSM: 40-168 Katowice,
ul. Klonowa 35c, e-mail:
zarzad@ksm.katowice.pl
katowickasm@gmail.com

GODZINY PRACY: poniedziałki, czwartki: 8 - 16, wtorki, środy: 8 - 17, piątki: 8.30 - 14.30. **TELEFONY** - Centrala: 32 20 84 - 700, Informacja: 32 2084 - 742, Fax: 32 20 84 - 805, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 - 800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 - 819, Pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora do spraw technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowsko-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Opłat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycji: 32 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32 20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział

Spółeczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariatu: 32-20 84 777, Agencja UNIQA - dawniej „FILAR” w siedzibie KSM: 32 20 84 - 743.

ZAKŁADY CELOWE: MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740; **SERWIS TECHNICZNY i Zakład Sprzętu i Transportu** (ul. Brzozowa 50): tel. całodobowe: 32 25 82 075 oraz 32 25 81 626; **ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949 oraz 32 25 81 626; **ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Roździeńskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im.

Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprowieca 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfańskiego 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ściągły ul. Markieffki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32 25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebnika ul. Łąbędzia 19, tel. 32 25 15 614.

KLUBY OSIEDLOWE: „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowicka 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia” ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Roździeńskiego 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

KONTAKT Z REDAKCJĄ Wspólnych Spraw, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl

INTERNETOWA WITRYNA SPÓŁDZIELNI: www.ksm.katowice.pl

Rozmowa z Leszkiem Boniewskim o górnictwie, spółdzielczości mieszkaniowej oraz przyszłości miasta i regionu

Spotykamy się na terenie dawnej Kopalni Węgla Kamiennego „Katowice”. Przeprowadził Pan w niej blisko ćwierć wieku. Co pozostało z tamtych lat?

– Nie tylko wspomnienia, chociaż są one mocne, zespalające na zawsze z kamratami, z bracią górniczą. Tych prawdziwie solidarnych więzi czas nie zmoże. Pozostała dumna z dokonań. To z naszego górniczego trudu i dorobku rosła i rozwijała się Polska.

– A teraz?

– Czasy się zmieniły. Inne są realia gospodarcze. Ale górnictwo nadal jest istotnym filarem krajowej gospodarki, chociaż moja, nasza – katowickich górników – kopalnia przeszła już do historii. Cieszę się ogromnie, że właśnie na jej terenie, na naszych oczach, powstają nowe Katowice – cała wielka strefa kultury, na miarę XXI wieku.

Już oddana do użytku została niezwykła siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. Na powierzchni widoczne są budynki Muzeum Śląskiego – te będące starą zabudową kopalnianą i te szklane wkomponowane pomiędzy nimi. W podziemiach, jak w prawdziwej kopalni – wre robota nad ekspozycjami o dorobku kulturalnym i materialnym Śląska, o jego historii. Opodal finalizowany jest gmach Centrum Kongresowego, niemal opierający się o już legendarny Spodek.

A wszystko to jest otoczone wianuszkami osiedli Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Ale one są historią dnia wczorajszego, bo z XX wieku. Wówczas tworzyły nowe oblicze miasta.

– Bardzo to słuszne spostrzeżenie. Proszę – stojąc na wieży wyciągowej szybu „Warszawa”, byłej kopalni „Katowice” – przedstawić nasze osiedla.

– Zaczęło od Osiedla im. ks. Franciszka Ścigały – w kierunku na północny wschód. W pierwszym z widocznych jak na dłoni domów sam mieszkam już od 1976 roku. Nieco w prawo, bardziej na wschód – jest osiedle im. Jerzego Kukuczki.



Na wieżę szybową wchodziłem setki razy. Pieszo oczywiście. Turyści obecnie wjeżdżają windą. A to wielkie koło i liny stale konserwowałem i uczestniczyłem w ich wymianie. Przy okazji obserwowałem jak budowane jest przez Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową osiedle Gwiazdy - widok nadal jest na nie znakomity...



W tym budynku za moimi plecami – wspomina Leszek Boniewski – w obsłudze szybu „Warszawa”, przepracowałem większą część swych górniczych lat w KWK „Katowice”. Teraz są to „ikony” i Muzeum Śląskiego, i miasta Katowice

XXI-WIECZNE ŻYCIE TOCZY SIĘ WOKÓŁ BYŁEJ KOPALNI „KATOWICE”

Oba osiedla oddzielone są szeroką arterią alei Walentego Rożdżeńskiego od południowo-wschodniego kierunku, gdzie stoją w głębi domy osiedla Zawodzie, a przed nimi charakterystyczne wieżowce osiedla Gwiazdy. Należące do tegoż osiedla budynki przy ul. Uniwersyteckiej to już południowe obrzeże tych pokopalnianych terenów. Od zachodu zwieńczeniem zamykającym horyzont jest największy mieszkaniowy kolos – nasza Superjednostka. A nieco w prawo, w północną stronę – wieniec budynków KSM zamykają domy osiedla Centrum-1, a więc Niebieskie Bloki i domy z ul. Ordona. Niemal niewidoczne są „utopione” w zielonych koronach drzew niskie budynki osiedla Wierzbowa dochodzącego do os. Ścigały. To pełna panorama 360 stopni.

Jeszcze raz zaakcentuję, że w starym, historycznym miejscu, z korzeniami XIX-wiecznymi, wyrosło nowe oblicze XXI-wiecznych Katowic, okolone naszymi, spół-

dzielczymi domami. Miasto przecież – to nie tylko wielkie budowle, ale głównie domy mieszkalne z żyjącymi w nich ludźmi. Dopiero zespolona razem taka tkanka tworzy wielki organizm metropolii, z zamieszkiwania w której można być dumnym.

– Wszystko jest już tak piękne i doskonałe?

– Piękne tak, ale do ideału droga daleka. Zawsze jest tak, że po zaspokojeniu jakichś potrzeb, pojawiają się nowe. Doświadczamy tego tak w życiu rodzinnym, jak i w zbiorowościach społecznych. Dlatego niezbędne są pewne struktury – najlepiej o charakterze samorządowym – jakie potrafią ogarnąć i konstruktywnie realizować oczekiwania mieszkańców. Wpierw tych najbliższych, w zasięgu ręki, wzroku. To właśnie realizuje samorząd osiedlowy. Temu w spółdzielczym Osiedlu im. Ścigały mam zaszczyt przewodniczyć. Pośród mieszkańców osiedla wielu jest tych, z którymi łączą mnie praca w kopalni. Kolejną strukturą samorządności spółdzielczej jest Rada Nadzorcza KSM. Na tegorocznym Walnym

Zgromadzeniu został wybrany jej nowy skład, w którym powierzono mi funkcję wiceprzewodniczącego. Rada obejmuje niemal całe miasto, no bo przecież Spółdzielnia nasza to takie miasto w mieście.

Ale w państwowym, ustawowym ujęciu samorządem miejscowości jest jego Rada Miasta. I dobrze by było, żeby do tego organu trafili ci spośród katowiczian, którzy zdobyli szlify w samorządowym działaniu w spółdzielczości mieszkaniowej.

– A co w szerszej perspektywie?

– Katowice, chociaż wielkie, są jednak tylko częścią górnośląskiej metropolii. Faktycznie istniejącej, chociaż formalnie i ustawowo jako jeden organizm nie ukształtowanej. Są stolicą województwa śląskiego, którego pochodząca z powszech-

nych wyborów władzę samorządową stanowi Sejmik Województwa Śląskiego. Jest on organem stanowiącym i kontrolnym województwa.

Nie kryję, iż uznaję za wielkie wyróżnienie i wyraz uznania dla mojej pracy zawodowej i społeczno-kowskiej, umieszczenie mojej osoby w gronie kandydatów do Sejmi-ku. O mandat radnego ubiegać się będę na pierwszym miejscu z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego w okręgu wyborczym nr 2 obejmującym miasta (na prawach powiatu) Katowice, Mysłowice i Tychy oraz powiaty bieruński-lędziński i pszczyński. Znam dobrze i miasto i region, sprawy dla mieszkańców życiowo najważniejsze. Dowiodłem już wielokrotnie, iż wspólnie ze współpracownikami potrafię skutecznie działać. Mam głęboką nadzieję, że wyborcy – szczególnie spółdzielcy mieszkaniowi i górnicy – zaufają mi, a ja sprostatam ich oczekiwaniom.

– Dziękuję za wypowiedź.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW P. SZANDAR



A wtedy chodziłem do pracy i z wracałem z kopalni do domu. Mój budynek w osiedlu im. Ścigały jest idealnie widoczny. Każde okno mojego mieszkania.

Nasze, wspólne sprawy...

Nie tylko działwa szkolna wróciła we wrześniu do zajęć. Również i Rada Nadzorcza naszej Spółdzielni wznowiła działalność po wakacyjnej przerwie. Wróciła do pracy w nowym składzie, choć ten „nowy skład” to duża przesada. Na 26 członków Rady nowych postaci jest tylko pięć. Bardziej skrupulatni zauważyliby też zapewne, że w tej piątce „nowych”, jest jeden członek, który powrócił do Rady po trzyletniej nieobecności. Taki niewielki dopływ świeżej krwi ma swoje zalety, ma też i wady.

Do niewątpliwych zalet należy to, że Rada z miejsca ruszyła do pracy bez najmniejszych problemów. W pracy organów samorządowych szczególnie liczy się praktyka. Wszystkie funkcje w nowej Radzie pozostały praktycznie w rękach doświadczonych działaczy pełniących te funkcje w poprzedniej kadencji. A minusy? Minusy i to bardzo poważne mogą dotknąć Spółdzielnię w następnej kadencji, tj. w latach 2017-2020. Jeżeli istniejący stan prawny utrzyma się do tego czasu, to do wyborów na członków Rady Nadzorczej Spółdzielni spośród obecnych członków Rady stanąć będzie mogło tylko tych pięciu członków. Nawet przy optymistycznym założeniu, że cała ta piątka uzyska mandat to i tak stanowić będą zdecydowaną mniejszość tej rady. Obecna ordynacja wyborcza do rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych wprowadza ograniczenia w możliwości czasokresu ich sprawowania. Członkiem rady nadzorczej można być tylko przez dwie kolejne kadencje. Podobne ograniczenie dotyczy urzędu samego prezydenta RP, co dowodzi wyjątkowo ważnych i odpowiedzialnych ról, jakie mają do spełnienia te dwa organy władzy w państwie.

Oczywiście wiele może się zmienić. Nasi parlamentarzyści zdaje się zauważyli, że piłowanie gałęzi, na której się samemu siedzi, to najbezpieczniejszych zajęć nie należy. Sami też powinni wstąpić do tego elitarnego klubu najważniejszych funkcji w państwie i wprowadzić dla siebie podobne ograniczenia czasowe w sprawowaniu mandatu przedstawicielskiego. Dlatego też w opracowywanej obecnie w Sejmie kolejnej nowelizacji prawa o spółdzielniach mieszkaniowych powraca się do rozwiązań obowiązujących przed wprowadzeniem w życie tej mocno kontrowersyjnej Ustawy z 14 czerwca 2007 roku, tak do 4-letniej kadencji rad nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych, jak i likwidacji ograniczeń w sprawowaniu funkcji w tym organie samorządowym. Czyli powrotu do normalności.

O desygnowaniu do składu rady nadzorczej znów decydowałoby wyborcy a nie sztywne, nieprzemysłane reguły. Tak czy inaczej to problemy, przed którymi stanie nasza Spółdzielnia dopiero za trzy lata. To raczej problem z tych futurologicznych, choć sama ustawa to zapewne zostanie przyjęta przed wyborami do Parlamentu w 2015 roku, jako swoista kielbasa wyborcza. Tylko – którego to spółdzielcę może porwać perspektywa zamiany spółdzielni mieszkaniowej na wspólnotę mieszkaniową?

Obecna Rada na swym pierwszym, powakacyjnym posiedzeniu w pierw-

trwa uprawomocnienie się decyzji Rady Nadzorczej.

Część gospodarczą posiedzenia rozpoczęło rozpatrzenie informacji Zarządu o wpływach i wydatkach na wyodrębnione fundusze celowe Spółdzielni w okresie I. półrocza 2014 roku. Rada uznała, że wpływy i wydatki w tym okresie na poszczególne fundusze celowe (fundusz gruntów, inwestycyjny, interwencyjny, remontowy – część „A” i „B”, na działalność społeczno-kulturalną i oświatową) dokonywane były zgodnie z regulaminem ich tworzenia i przeznaczeniem.

platacji nie zbilansowało wpływów z kosztami, w omawianym okresie, Osiedle Graniczna. Podjęte przez Radę tego Osiedla kroki urealnijające wysokość pewnych stawek powinny zagwarantować likwidację tego niedużego w sumie wyniku ujemnego, do końca roku. Również w realizacji robót remontowych Osiedla Murcki i Zgrzebnioka więcej wydały niż wynosiły wpływy łącznie z bilansem otwarcia. O ile sytuacja Osiedla Murcki nie budzi specjalnych zastrzeżeń, gdyż w omawianym okresie nastąpiła tam kumulacja robót remontowych i do końca roku Osiedle

NOWA RADA PROBLEMY STARE

szej kolejności rozpatrywała sprawy członkowskie, a więc wnioski Zarządu o pozbawienie praw członkowskich tych osób, które uporczywie uchylają się od wnoszenia opłat za korzystanie z lokalu. Rozpatrywanie tych wniosków poprzedziła informacja Zarządu o aktualnym stanie zadłużeń w Spółdzielni. Nieuregulowane należności z tytułu opłat miesięcznych za lokale na dzień 31 sierpnia 2014 roku sięgały blisko 11,3 mln zł, były więc wyższe o 400 tys. zł niż z końcem lipca br. Podobna sytuacja wyraźnego wzrostu zadłużenia w sierpniu zdarza się corocznie. Powodem tego jest wzrost wydatków na wakacje oraz na wyprawki dla dzieci związane z nowym rokiem szkolnym. Można więc traktować to jako „normę”. Ten akurat garb zadłużeniowy bywa zlikwidowany w najbliższych miesiącach. Tak czy inaczej zadłużenie we wnoszeniu opłat za korzystanie z lokalu waha się na poziomie aż 11 mln zł. W układzie rodzajowym najwyższe zadłużenie notujemy oczywiście w grupie lokali mieszkalnych (7,6 mln zł), dalej pawilonach (2,3 mln zł), lokalach użytkowych (1,2 mln zł) i garażach (140 tys. zł).

Na wrześniowe posiedzenie Rady Zarząd skierował 11 wniosków o pozbawienie praw członkowskich osób uchylających się od wnoszenia stosownych opłat za korzystanie z lokalu. Z tej ilości tylko w jednym przypadku Rada odroczyła rozpatrywanie wniosku, a pozostałych 10 członków zostało pozbawionych tych praw. Mają oni 6 tygodni na zlikwidowanie zadłużenia bez żadnych konsekwencji finansowych. Tyle bowiem czasu

Rada przypomniała również o pełnej aktualności swojego wcześniejszego zalecenia, by z uwagi na stan finansów Spółdzielni ograniczać nadal zakres robót i tym samym wydatki finansowane z funduszu centralnego remontów – część „A”.

Podstawowa działalność Spółdzielni dokonuje się w osiedlach. Rada dokonała oceny sytuacji ekonomicznej osiedli w zakresie kosztów eksploatacji i remontów – część „B” za siedem miesięcy 2014 roku. W tym okresie tak w kosztach eksploatacji, jak i w funduszu remontowym „B” (z uwzględnieniem bilansu otwarcia roku), osiągnięta została nadwyżka wpływów nad kosztami. Szczególnie wyraźna nadwyżka wystąpiła na funduszu remontowym. Taka nadwyżka występuje co roku, gdyż realizacja remontów w pierwszym półroczu jest niska, a to z uwagi na niesprzyjającą robotom zewnętrznym – aurę, jak i trwające dopiero procedury przetargowe. Intensyfikacja robót następuje w drugim półroczu, a zwłaszcza w IV kwartale roku. Taka nasza specyfika. Prognozy wykonania kosztów w tzw. eksploatacji i remontów do końca roku mówią również o zachowaniu pewnej przewagi wpływów nad kosztami. Wszystko to przy wpływach wg naliczeń teoretycznych. Niestety na realizację wydatków wchodzących w skład eksploatacji i niezbędnych remontów są potrzebne środki faktycznie posiadane. Pieniądze będące realnie do dyspozycji Spółdzielni, a nie te wirtualne, których w zasadniczej mierze nie mamy z powodu istniejących zadłużeń w opłatach.

W tej sumarycznie dobrej sytuacji ekonomicznej Spółdzielni nie parzący wszystkie osiedla. W eks-

powinno uzyskać wynik dodatni, to niebilansowanie się wpływów z kosztami w Osiedlu Zgrzebnioka trwa już od dwu lat. Dlatego też Rada zobowiązała Radę Osiedla i Zarząd do podjęcia stosownych kroków, by do końca tego roku Osiedle doprowadziło do zbilansowania kosztów z wpływami.

Z kolei Rada podjęła uchwałę w sprawie upoważnienia członków nowej Rady Nadzorczej do reprezentowania Spółdzielni w sprawach czynności prawnych dokonywanych między Spółdzielnią a członkiem Zarządu, lub dokonywanych przez Spółdzielnię w interesie członka Zarządu.

W następnym punkcie porządku obrad Rada rozpatrzyła wniosek UPC o podniesienie opłaty za dostarczenie sygnału Pakietu Minimalnego. Temat ten był już rozpatrywany przed wakacjami. Wówczas Rada nie wyraziła zgody na proponowaną przez operatora wysokość podwyżki. Nowa propozycja w wysokości 7,50 zł brutto miesięcznie (dotychczasowa 6,06 zł brutto) została przez Radę zaakceptowana. Będzie obowiązywała od 1 listopada br. zgodnie z zawartą wcześniej umową z UPC wysokość stawki miała być waloryzowana o wskaźnik inflacji. Dotychczasowa stawka obowiązywała przez 5 lat. Ponadto w tym okresie UPC zwiększyło ilość dostarczanych programów z 10 do 25. Stąd zgoda na podwyżkę w rozsądnej wysokości.

W ostatnim punkcie porządku Rada zajęła się korespondencją przychodzącą i wychodzącą. Przez okres wakacji uzbierało się tej poczty wiele.

mgr inż. JERZY DONIEC
Przewodniczący
Rady Nadzorczej KSM

Z działalności Rad Osiedli

OS. IM. P. ŚCIEGIENEGO: POTRZEBNY CHODNIK

Rada Osiedla, dla realizacji wniosku z Zebrania Osiedlowego, postanowiła po raz kolejny wystąpić do władz Katowic o budowę chodnika umożliwiającego pieszą komunikację od strony wschodniej – z ul. Jabłoniowej, Gruszowej, Morelowej i Brzozkwińskiej – do wybudowanego w 2010 roku placu zabaw dla dzieci oraz do ukończonego w 2013 roku Miejskiego Domu Kultury „Koszutka” – Filia „Dąb”. Samorządowców nie zadowolili wcześniejsza odpowiedź z Urzędu Miasta, że w ramach obu tych inwestycji nie przewidziano budowy takiego chodnika. To błąd projektantów i realizatorów, którzy nie pomyśleli, że aby korzystać z obiektów – ludzie (szczególnie dzieci!) muszą dochodzić tam bezpiecznie i wygodnie. Miejmy nadzieję, że tym razem interwencja w magistracie odniesie skutek.

MURCKI: OSIEDŁOWE WYCIECZKI

Murckowianie lubią wycieczki. Osiedle bez spółdzielczego klubu, staraniem Rady i Administracji Osiedla, organizuje dla mieszkańców atrakcyjne wyjazdy. Lato odbyły się dwie wyprawy krajoznawcze – do Żywca i Cieszyńska, zaś trzykrotnie wyruszyliśmy na grzybobranie. Frekwencja, pogoda i humory dopisywały, ale z grzybami to było różnie. Niektórym grzybiarzom kosze udało się zapełnić, innym nie.

PROBLEMY OSIEDLOWYCH SPOŁECZNOŚCI

HAPEROWIEC: POŻEGNANIE Z ŁAWKAMI

Ławki stały przed Haperowcem od bardzo dawna i były ustawione przez służby miejskie. Służyły głównie pasażerom autobusów, zatrzymujących się w tym miejscu. Po zmianie lokalizacji przystanków, a także na skutek wyraźnego zużycia ławek, Rada Osiedla przeprowadziła konsultacyjną korespondencję z Miejskim Zarządem Ulic i Mostów. Wskazywano m. in. na to, że mieszkańcy wieżowca z ławek tych praktycznie nie korzystają, gdyż ogromne natężenie ruchu drogowego wyklucza rekreacyjne na nich zasiadanie. Przy braku woli miasta do renowacji ławek – Rada Osiedla podjęła decyzję o ich likwidacji z jednoczesną naprawą murku wokół nieruchomości. To zadanie jeszcze na ten rok.

GISZOWIEC: DOBRZE I ŻŁE W FINANSACH

Kierownik osiedla Zbigniew Cieślak przedstawił Radzie informacje dotyczące sytuacji ekonomicznej w zakresie eksploatacji do końca lipca br. Z analizy danych wynika, że koszty kształtowały się na poziomie 6 mln 34.495,75 zł przy przychodach 6 mln

186.148,35 zł. Zatem wynik jest dodatni. Ponadto zgodnie z zatwierdzonym na ten rok Planem Remontów Funduszu „B” złożył wniosek do Zarządu Spółdzielni o pożyczkę 500 tys. zł dla osiedla z Funduszu Interwencyjnego KSM, na wykonanie ocieplenia budynku przy ul. Wojciecha 39-39b.

Niepokojącą sprawą natomiast jest utrzymywanie się ogromnych zadłużeń w opłatach miesięcznych. Wynoszą one łącznie 1 mln 322.439,60 zł, w tym w zaległościach bieżących jest 592.914,52 zł, w zaległościach zaszczędzonych 552.216,79 zł i w zaległościach jeszcze spornych (przez sąd dotąd nie rozstrzygniętych) 177.308,29 zł. Jednocześnie kierownik osiedla przypominał, że po wyrokach sądowych przeprowadzono kilka eksmisji, a w najbliższym czasie odbędzie się następne.

MURCKI: BRAK AKCEPTACJI DLA GRZEJNIKÓW DRABINKOWYCH

W poprzednim wydaniu „Wspólnych Spraw” pisaliśmy o propozycji instalacji w Murkach, w łazienkach, grzejników drabinkowych, na których zainstalowane mogą być podzielniki ciepła. W związku z tym w 50

mieszkaniach przeprowadzono konsultacyjną ankietę. Jej wynik to: 41 braków zgody na taką innowację, 6 osób poparło pomysł, pozostali byli bez zdania.

Zatem pionier grzewczy pozostaje i to bez opomiarowania.

OS. IM. P. ŚCIEGIENEGO: SPORY WOKÓŁ ZIELENI

Komisja Rozjemcza Rady Osiedla dostała do wstępnego rozstrzygnięcia pakiet różnych wniosków mieszkańców dotyczących stanu i pielęgnacji zieleni w obrębie osiedla. By jak najrzetelniej odnieść się do propozycji wycięcia lub przycięcia drzew i krzewów, a także wniosków przeciwnych wobec takich działań – Komisja dokonała wizji lokalnej. Trudno o iscie salomonowe rozstrzygnięcia, gdy ktoś domaga się wycięcia drzewa, a jego sąsiad zgłasza kategorię sprzeciwu.

Nadto wiedzieć trzeba, iż decyzja o wycięciu drzewa nie zapada ani w Radzie Osiedla, ani w jego administracji. Nie może podjąć jej też Rada Nadzorcza czy Zarząd Spółdzielni. To ustawowe prawo przyznane władzom gminy (miasta). W określonych przypadkach o podjęcie takiej decyzji miasto musi wystąpić do władz innego miasta – chodzi bowiem o to, by restrykcyjnie przestrzegać warunków ustawy. No i precyzyjnie wyliczać, ile za takie wycięcie trzeba wpłacić na Fundusz Ochrony Środowiska. Kwoty sięgają dziesiątków tysięcy złotych.

A kto ma to zapłacić? Odpowiedź brzmi: wnioskodawca. I tego zdają się nie mieć w świadomości niektórzy z mieszkańców osiedla, uważają bowiem, że wycięcie drzewa to tylko koszt technicznej robocizny (i niech Spółdzielnia zapłaci), a owej ogromnej opłaty środowiskowej „nie zauważają”.

Komisja rozpatrywała m. in. kwestie wycięcia lipy i kasztanowca przy ul. Nowowiejskiego 12c, wycięcia drzew przy ul. Różanowicza 3, przycięcia: koron topoli przy ul. Kotlarza 7 – 9, koron drzew przy ul. Nowowiejskiego 8 oraz wycinki krzewów przy ul. Mikusińskiego 22. Stosowne propozycje realizacji wniosków zostały przedłożone Radzie, która je zaakceptowała. Wnioskodawcy zostaną powiadomieni o sposobie załatwienia ich propozycji.

Szkody we wrześniu kosztowały prawie 4 tys. zł

TE WYDATKI NIE BYŁY PLANOWANE

Wakacje – niestety – skończyły się. Także w rubryce odnotowującej straty, jakie ponoszą poszczególne osiedla na skutek dewastacji i kradzieży. We wrześniu 7 osiedli: **Graniczna, Haperowiec, im. Kukuczki, Ligota, Murcki, Wierzbowa, im. Zgrzebnioka** – nie musiało wydatkować pieniędzy na najróżniejsze naprawy szkód i uzupełnienia braków spowodowanych przez niszczycielskie i złodziejskie ręce.

O stratach i kosztach zameldowało 10 osiedli. W os. im. **Ściegienego** wydatkowano **1060 zł** w związku z dewastacją kasety domofonowej (Józefowska 118a) i wyrwaniem samozamykacza i pocięciem kabli przy drzwiach wejściowych (Józefowska 96).

W os. **Gwiazdy**, przy ul. Uniwersyteckiej 25 naprawić trzeba było zniszczony amortyzator drzwi szybowych windy na parterze, płacąc za to **740,75 zł**. Na **Giszowcu** koszty związane z usuwaniem szkód (szklenie drzwi wejściowych, wymiana wkładek, zamków i samozamykaczy) pochłonęły **680 zł**. W **Śródmieściu** za zniszczoną kasę domofonową (Mikołowska 40) i uszkodzone zewnętrzne drzwi trzeba było zapłacić **646 zł**. W **Szopienicach** zniszczono oprawy oświetleniowe – koszt **240 zł**. Za wstawienie szyby w drzwiach windy w os. **Centrum-I** (Katowicka 65) zapłacono **200 zł**. W os. im. **Ściągły** wydatkowano **161 zł**, gdyż zniszczono zamki w drzwiach wejściowych (Wróblewskiego 7b – dwu-

krotnie, Nadgórników 12b, Ściągły 47b). W **Zawodziu** (1 Maja 162i) na naprawę drzwi wejściowych trzeba było wyasygnować **135,48 zł**. Nowa oprawa halogenowa w pomieszczeniu zsybowym w **Superjednostce** (Korfantego 18) to wydatek **63 zł**. Natomiast w **Janowie** elewacje domów przy ul. Zamkowej 61 oraz 61a,b,c zapaskudzone zostały gryzmołami, których usunięcie nie zostało jeszcze wycenione.

Łącznie z osiedlowych funduszy na usuwanie dewastacji trzeba było we wrześniu wydatkować 3926,23 zł. To nasze, spółdzielców pieniądze, Nikt ich nam nie zwróci. Strzeżmy się przed niszczycielami – mieszkańcami (niestety) pośród nas.

Epatowani przez cały wrzesień wielkimi wydarzeniami politycznymi, śledząc rządowe i sejmowe zmiany personalne – kto premierem, kto marszałkiem, kto ministrem – zafascynowani także innymi z życia branymi sensacjami (choćby zdobytym w Spodku Mistrzostwem Świata polskich siatkarzy), niemal wcale nie baczylśmy na toczącą się powoli, niczym drogowy walec, maszynę legislacyjną, jaką w gruncie rzeczy jest parlament. I na skutki (potencjalne i rzeczywiste) podejmowanych tam propozycji legislacyjnych i ustanawianych praw.

Przy przesycie codziennych, krzykliwych doniesień, rzadko kto zaglądał do stenogramów (z wielodniowym opóźnieniem zamieszczanych w internecie) z obrad Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (NPS), która po trzymiesięcznej przerwie wznowiła 28.08. swoje prace i odbyła jeszcze potem we wrześniu aż dwa posiedzenia. Ano – myślimy może – obradują sobie i pozornie mało co na razie z tego wynika... Tymczasem na tych ostatnich posiedzeniach trwały dyskusje, spory, podejmowane były ustalenia skupione wokół takich kwestii, jak – podział spółdzielni, ich likwidacja lub przekształcenia w spółki prawa handlowego. Część posłów (wspomaganych reprezentantami grup nacisku afirmowanych niekiedy pod szyldem jakichś stowarzyszeń) – co wynika z analizy ich wypowiedzi, zgłaszanych i przevorsowywanych poprawek – zatraciła fundamentalne zrozumienie istoty spółdzielczości. Pojmowania tego, iż spółdzielnia jest zrzeszeniem osób, a nie zrzeszeniem kapitałów. Konsekwencje tego mogą być w przyszłości jednocześnie groźne i bolesne (dla milionów niezamożnych spółdzielców, którzy z czasem zostaną „wykupieni”) i niezmiernie korzystne (dla grona osób bardzo majątnych, które przejmą w swoje ręce ogromny majątek spółdzielczości).

Ale nie wszystko z sejmowej „młócki” wywołuje takie niepokoje. Dopiero co w czerwcu pisałam o rządowym projekcie odwróconego kredytu hipotecznego (wpłynął do Sejmu 12. 04.2014. i opatrzony został numerem 2392) i ciesząc się, że nareszcie wieloletnie prace w Radzie Ministrów dobiegły końca, zachęcam do śledzenia parlamentarnych zmagani nad tym dokumentem, obawiając się o tempo prac. A tym razem poszło gładko. Już 12 września

swoje roszczenie o przejmowaniu w zamian własności nieruchomości będą ujawniały w księgach wieczystych. A w przypadku zgonu kredytobiorcy rozpoczną natychmiast procedurę przejmowania nieruchomości. Zagwarantowane jednak zostało prawo dla osób dziedziczących schedę do spłaty wykorzystanego kredytu i pierwszeństwa w objęciu nieruchomości.

Naturalnie stworzenie szerokiej możliwości wykorzystywania (na dowolny cel) pieniędzy z otrzymanego bankowego kredytu może wywołać także potencjalnie negatywne skutki, zwłaszcza w relacjach rodzinnych kredytobiorcy. Jak będą

tek dziedziczył. Ale ponieważ można mieć jednocześnie np. i mieszkanie i ogromne długi – to wraz z mieszkaniem spadkobierca również odziedziczy te wszystkie zadłużenia. I musi je przejąć, jeśli zdecyduje się na oddziedziczenie mieszkania. Musi – chyba, że... No właśnie – chyba, że w ogóle zrzeknie się spadku lub zdoła we właściwym czasie zastrzec, iż przyjmuje spadek jedynie „z dobrodziejstwem inwentarza”. To zaś oznacza, iż (ewentualnie oddziedziczone) długi będzie zmuszony spłacać jedynie do wysokości wartości otrzymanego majątku. Zetknęliśmy się w naszej Spółdzielni z przykładem, gdy zastrzeżenie takie pozwoliło (wnuczce zmarłej osoby) zostać właścicielką

Z ŻYCIA WZIĘTE

Sejm (głosami: 287 za, 136 przeciw, 9 wstrzymującymi się) ustawę o odwróconym kredycie hipotecznym uchwalił! Trzy dni potem trafiła do Senatu i Prezydenta RP. A więc finisz wydaje się być już bliski.

Wprzyjętej ustawie zagwarantowano tym, którzy zdecydują się na skorzystanie z niej, bycie właścicielem posiadanej nieruchomości w trakcie całego okresu „konsumowania” kredytu udzielonego przez bank pod „zastaw” tejże nieruchomości, w tym także posiadanego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego lub prawa użytkowania wieczystego gruntu. No i inne (od tych stosowanych obecnie przez różnorodne firmy) będą zasady wyceny wartości nieruchomości znajdujących się w dyspozycji kredytobiorcy, dla niego znacznie korzystniejsze. Jestem przekonana, że wcale niemałe grono i naszych spółdzielców zechce z odwróconego kredytu hipotecznego skorzystać. Myślę oczywiście o seniorach, chociaż ustawa nie precyzuje, od którego roku życia można będzie otrzymać taki kredyt, bo to proponują banki, a każdy może inaczej. Banki – mocą umowy – wypłacają pieniądze (jednorazowo lub w dowolnych ratach) do wysokości rynkowej wartości nieruchomości (spółdzielczego prawa, gruntu)

zachowywać się (ewentualni) spadkobiercy? Popierać korzystanie z takiego kredytu czy negować go i odradzać?

I tu pojawia się do omówienia kolejny problem – istniejący zresztą już od... zawsze. Ktoś odchodzący do wieczności nie zawsze pozostawia jakiś majątek, bywa też, że jedynie długi. Nie tak dawno medialnie głośna była sprawa niepełnoletniej jeszcze dziewczyny, która po śmierci ojca (nie utrzymującego z nią od jej niemowlęctwa żadnego kontaktu) została obciążona jego długami. Nie tak drastyczne, ale przecież każdorazowo i tak dramatyczne, kwestie takie zdarzają się i w naszej spółdzielczej społeczności. Prawo spadkowe nie jest niestety doskonałe i zdaniem wielu znawców prawa wymaga zmian (nowelizacja jest zresztą od dawna sygnalizowana). Dalece gorszą w skutkach jest niemal powszechna nieznajomość tego zawilego, ale obowiązującego przecież prawa.

W sytuacji, gdy przeważająca większość spółdzielców mieszkaniowych obecnie posiada (równorzędne w skutkach) prawo własności wyodrębnione lub spółdzielcze własnościowe prawo do mieszkania czy też innego lokalu, ktoś (z bliższej lub dalszej rodziny) będzie w przyszłości to prawo i związany z nim mają-

atrakcyjnego mieszkania po wyasygnowaniu pewnej kwoty na spłatę istniejących zobowiązań finansowych. Ale mamy też przykład wręcz osobistego bankructwa przy przejmowaniu po zmarłym ojcu jego majątku, a więc praw i obowiązków, bo bilans okazał się ujemny i to na znaczną skalę.

Możliwości i zawiłości jest w tej mierze sporo. I z reguły bywają specyficzne, indywidualne. Wystarczy w kwestii dziedziczenia rozpatrywać problemy – kto ma prawo do spadku: wstępni i zstępni, bliżsi i dalsi krewni, co się dzieje, gdy ktoś z grona uprawnionych się zrzeka ze skorzystania ze spadku (nabywają te prawa natychmiast jego spadkobiercy), komu należy się zachówek, czy i jak w tzw. masie spadkowej rozliczać darowizny majątkowe uczynione na rzecz obecnych spadkobierców przez zmarłego za jego życia, kto płaci od spadku podatek i w jakiej skali, a kto jest i pod jakimi warunkami z niego zwolniony – by „utonać” w gąszczu przepisów, uwarunkowań i nieskończonej liczbie możliwości. Toteż daleka jestem od próby wyjaśniania zawiłości tej problematyki. Jedynie ją sygnalizuję i próbuję uzmysłowić wszystkim naszym członkom, że są to kwestie nie do

(Dokończenie na str. 9)

Kiedy piszę ten materiał – po paru wrześniowych, zimnych i szarych dniach – zapanowała piękna, polska, złota jesień i oby trwała jak najdłużej, ale przygotowania do zimy muszą trwać w zwykłym dla tego okresu tempie i zakresie. Nieraz bowiem w naszej strefie klimatycznej przekonywaliśmy się, że zmiany aury są bardzo dynamiczne, a im bardziej długoterminowe są prognozy pogody, tym bardziej mogą okazać się błędne. Dlatego nie można koniecznych przygotowań odkładać, by nie dać się zaskoczyć.

Ubiegłoroczna zima była nad wyraz łagodna tak pod względem chłodu, jak i opadów śniegu, dlatego możliwe były oszczędności w zużyciu ciepła i kosztach Akcji Zima 2013/2014. Jednak jak będzie w tym sezonie – tego dziś nikt nie jest w stanie przewidzieć, więc nie pozostaje nam nic poza (tym jak to śpiewał Wojciech Młynarski): róbmy swoje...

Kluczowym zagadnieniem w przygotowaniach do zimy jest oczywiście zapewnienie dostawy ciepła i innych mediów do lokali w zasobach zarządzanych przez Spółdzielnię. Już blisko miesiąc temu, w okresie wrześniowego załamania pogody, podjęta została decyzja o rozpoczęciu sezonu grzewczego 2014/2015. W całych zasobach wejście w okres grzewczy odbył się prawie płynnie, ale niestety nie obyło się tak zupełnie bez zakłóceń. Zdarzyły się przypadki wycieków z instalacji centralnego ogrzewania podczas napełniania zładów.

W ostatnich tygodniach, co prawda rzadziej, ale jednak, mimo rozruchu sezonu grzewczego, mamy do czynienia z awariami sieci ciepłowniczych i chociaż są to drobne awarie i stosunkowo szybko usuwane, to jednak dobrze, że na zewnątrz mamy jeszcze temperatury wysoko dodatnie. Zarząd Spółdzielni niezwłocznie zamieszcza posiadane informacje dotyczące przerw w dostawie ciepła i innych awarii oraz problemów z tym związanych na naszej stronie internetowej www.ksm.katowice.pl w zakładce „Aktualności”. Niezależnie od tego administracje osiedli KSM niezwłocznie powiadamiają mieszkańców o zapowiedzianych lub nagłych przerwach w dostawach ciepła poprzez ogłoszenia umieszczone w gablotach lub na klatkach schodowych. Niestety informacje przekazywane nam przez dystrybutorów są często opóźnione.

Obecnie sytuacja zdaje się być opanowana i mamy nadzieję, że podczas pracy w bardziej ekstremalnych warunkach sieci będą pra-

Gorący Temat

cować bezawaryjnie. Bardzo dobrą wiadomością i dla Spółdzielni i dla użytkowników lokali jest informacja o tym, że po trzech składanych corocznie wystąpieniach do Tauronu Ciepło o zmniejszenie mocy zamówionej koniecznej do zasilania naszych zasobów w tym sezonie grzewczym nareszcie – co prawda z utrudnieniami – ale zostało pomyślnie przyjęte. Zmniejszenie mocy zamówionej to jeden ze skutków przeprowadzonych przez Spółdziel-

we dyżury we wszystkich jednostkach organizacyjnych Spółdzielni, a także dyżury ekip remontowo-konserwacyjnych w poszczególnych Osiedlach. Ustalona została kolejność odśnieżania dróg wewnątrzosiedlowych, parkingów oraz dojazdów do nieruchomości.

W celu właściwego przygotowania zasobów mieszkaniowych i mienia Spółdzielni do sezonu zimowego 2014/2015 oraz zapewnienia ich

PRZYGOTOWAŃ DO ZIMY NIE MOŻE UŚPIĆ CIEPŁA JESIEŃ

nię działań termomodernizacyjnych i energooszczędnych. Mamy nadzieję, że wpłynie to znacząco na obniżenie kosztów zaopatrzenia lokali w ciepło bez obniżenia komfortu cieplnego.

Dostarczanie ciepła to tylko jeden z elementów przygotowania budynków Spółdzielni do zimy, cały proces jest natomiast bardziej złożony i wielokierunkowy. Już 12 września br. przekazano 17 podległym administracjom i zakładom celowym do wiadomości i stosowania Zarządzenie Nr 4/2014 Zastępcy Prezesa Zarządu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w którym zostały określone działania dotyczące przygotowania zasobów do zimy oraz ustalony termin gotowości do sezonu zimowego, wyznaczony na dzień 20. 10. 2014 roku. Powołani zostali Pełnomocnicy ds. „Akcji Zima” ich zastępcy oraz wyznaczeni pracownicy dyspozycyjni w poszczególnych Osiedlach i Zakładach Celowych.

Ustalony został kompleksowy tryb przewidywanych działań w okresie zimy w dwóch wariantach tj.:

- wariant 1 obejmujący działania przy występowaniu łagodnych warunków atmosferycznych, w których temperatura i opady śniegu występują w normie,
- wariant 2 obejmujący działania przy występowaniu trudnych warunków atmosferycznych, w których opady śniegu i temperatura kształtują się ponad przewidzianą normę.

W tym drugim wariantcie Pełnomocnik Zarządu KSM ds. „Akcji Zima” może wprowadzić całodobo-

prawidłowej eksploatacji w utrudnionych warunkach zimowych, dokonano między innymi przeglądu oraz ewentualnych napraw, uzupełnień i konserwacji zasobów dotyczących np.:

- szczelności pokryć dachowych,
- drożności rynien, studzienek i geigerów,
- uzupełnienia ubytków w otworach okiennych i drzwiowych,
- naprawy drzwi zewnętrznych,
- zabezpieczenia urządzeń i przewodów narażone na zamarzanie,
- zewnętrznego zabezpieczenia stacji wymienników ciepła,
- sprawności oświetlenia zewnętrznego i numerów domów (tzw. policyjnych),
- ilości i sposobu zakupu piasku, soli drogowej i środka odmrażającego, zapewnienia odzieży ochronnej oraz narzędzi do odśnieżania dla pracowników administracji itp.

W celu zabezpieczenia prawidłowego odśnieżania i usuwania gołolodzi w okresie zimy zamówiono potrzebne ilości piasku. Jednocześnie Administracje wykorzystają (w razie potrzeby) piasek z piaskownic oraz piasek pozostały z poprzedniego okresu zimowego w ilości blisko 100 m³. Piasek przeznaczony do posypywania dróg, chodników i ciągów pieszo-jezdnych przechowywany jest w głównych komorach zsykowych, bądź w stosownych pojemnikach przeznaczonych na ten cel.

W Serwisie Technicznym KSM zgromadzone zostały środki rozmrażające w ilości blisko 15 ton soli drogowej oraz ok. 1,5 tony rozmrażacza. Serwis Techniczny posiada sprzęt

mechaniczny i obsługę przygotowaną do prac związanych z odśnieżaniem dróg, ciągów pieszo – jezdnych parkingów i innych jak też do prac związanych z zrzucającem śniegu z dachów, oraz usuwania nawisów śnieżnych i sopli.

Na koniec września br. Spółdzielnia miała ponad 100 umów z gospodarzami budynków mieszkalnych i pawilonów wolno-stojących. Osoby te jako podmioty gospodarcze w ramach świadczonych usług na rzecz

Spółdzielni mają obowiązek odśnieżania, usuwania lodu, posypywania piaskiem w czasie gołolodzi terenów zgodnie z wyznaczonymi granicami. W czasie intensywnych opadów śniegu praca gospodarzy winna być wykonywana w sposób ciągły.

Spółdzielnia nasza z „rozdzielnika” otrzymuje komunikaty – ostrzeżenia z Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego o możliwości wystąpienia niebezpiecznych zjawisk pogodowych, np. intensywnych opadów śniegu, zawiei i zamieci śnieżnych, czy też oblodzeń. Komunikaty te niezwłocznie przekazywane są drogą e-mailową do wszystkich podległych Administracji Osiedlowych i Serwisu Technicznego KSM, tak, by mogły one podjąć stosowne działania. Jednocześnie wszyscy kierownicy Administracji otrzymują te komunikaty w formie sms-ów.

W oparciu o meldunki, które już złożyli kierownicy Administracji oraz Zakładów Celowych, można przyjąć, że przygotowania zasobów Spółdzielni do sezonu zimowego 2014/2015 prowadzone są prawidłowo. Wypada mieć nadzieję, że zima przebiegnie bez drastycznych, ekstremalnych załamów pogodowych, a ludzie i sprzęt w razie potrzeby nie zawiodą.

W tym miejscu zwracam się do Państwa z prośbą o informowanie Administracji Osiedli lub Działu Eksploatacji KSM o zauważonych przez Was wszelakich usterkach lub koniecznych jeszcze do wykonania prac, mogących w warunkach zimowych zapobiec stratom lub zagrożeniom dla bezpieczeństwa i zdrowia.

Mgr Zbigniew Olejniczak

Wiceprezes

Zarządu KSM

Henryk Sławik – śląski bohater – uratował tysiące ludzkich istnień w czasie II wojny światowej. Zginął w niemieckim obozie zagłady w Mauthausen-Gusen. Przed śmiercią zdołał uratować jeszcze swojego przyjaciela i współpracownika **Józsefa Antall**. Mimo tortur – nie wydał go. Od tego czasu minęło 70 lat. Sejmik Województwa Śląskiego ogłosił, iż bieżący rok poświęcony jest obchodom pamięci Henryka Sławika. Dotychczas w taki sposób uhonorowano tylko: Wojciecha Korfanteo, Konstantego Wolnego oraz kardynała Augusta Hlonda.

Katowickie Stowarzyszenie „Henryk Sławik – pamięć i dzieło” skutecznie zabiegało o nadanie swojemu bohaterowi Orderu Orła Białego. W 2010 roku to najwyższe narodowe odznaczenie przyjął w imieniu dziadka – z rąk ówczesnego prezydenta RP **Lecha Kaczyńskiego** – jego wnuk **Zbigniew Kutermak**.

Z. Kutermak wspominał (na łamach „Gościa Niedzielnego”), że postać jego dziadka w okresie PRL-u była przemilczana. „Dla Polaków Sławik raczej nie jest wielkim bohaterem. W Polsce nie liczy się tak bardzo praca u podstaw, czy dobra organizacja, jak liczą się zrywy. Mój dziadek nie szedł z szablą na czołgi, ale codzienną organiczną pracę pomagał ludziom przeżyć bez względu na czyjąś narodowość, religię czy poglądy polityczne. Jeśli mógł pomóc, pomagał. A na Węgrzech znalazł się ponieważ walczył o polskość Śląska. Trafił na czarną listę u Niemców, dlatego musiał uciekać z Polski”.

Obecnie władze Katowic niezwykle aktywnie propagują postać Henryka Sławika. Zorganizowano wiele przedsięwzięć, których motywem przewodnim są dokonania bohatera trzech narodów: polskiego, węgierskiego i żydowskiego. 15 września 2014 r. w siedzibie Związku Gór-

nośląskiego w Katowicach otwarto **Dom Śląski** (dla społeczności województwa śląskiego identyfikującej się z kulturą śląską oraz tych wszystkich, którzy kochają Śląsk i jego tradycje) oraz wystawę „**Henryk Sławik – bohater na każdy czas**”. Zorganizował ją Regionalny Ośrodek Kultury w Katowicach. Sporo inwencji w jej powstaniu wykazał mgr **Jarosław Bednarczyk**, członek Rady Nadzorczej KSM.

W uroczystości uczestniczyło wielu znakomitych gości, m.in. marszałek woj. śląskiego **Mirosław Sekuła**, metropolita katowicki abp **Wiktor Skworc**, rabin Gminy Wyznaniowej



Henryk Sławik

HENRYK SŁAWIK – BOHATER NA KAŻDY CZAS

Żydowskiej w Katowicach **Jehoshua Ellis**.

Tu dygresja: wystawę przygotowana w Domu Śląskim (wzniesionym 90 lat temu przez Antona Zimmermanna) – przepięknej willi mieszczącej się w śródmieściu Katowic, przy ulicy Stalmacha 17, w której onegdaj nocowali Nikita Chruszczow, Fidel Castro, a mieli siedzibę Urząd Bezpieczeństwa i... NSZZ „Solidarność”.

Śląski bohater Henryk Sławik urodził się w 1894 roku we wsi Szeroka (obecnie to dzielnica Jastrzębia Zdroju), w niezamożnej, wielodzietnej, śląskiej rodzinie. Perfekcyjnie opanował język niemiecki w szkole ludowej. Bardzo mu się to w życiu przydało. Mało wiadomo o jego losach w czasie I wojny światowej, ale wielu znawców jego biografii podkreśla fakt, iż już wtedy bardzo interesował się ruchem socjalistycznym. Po powrocie z wojennej tułaczki związał się z PPS na Górnym Śląsku i wiele zrobił, aby ten region przyłączył do Polski. Być może – ale to

tylko domniemanie – uczestniczył w powstaniach śląskich. Rok 1922 pamiętny tym, iż część Górnego Śląska wreszcie znalazła się w Polsce, był także dla niego (aktywisty) bardzo ważny. Przesosował Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowemu Młodzieży Robotniczej „Sila”. Zintegrował kilka organizacji Górnego i Cieszyńskiego Śląska, organizował Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, ale przede wszystkim (to najbardziej znamienna cecha jego charakteru) bronił ludzi pokrzywdzonych, zwłaszcza górników z Giszowca. Między 1928 a 1930 rokiem zasiadał w Radzie Miejskiej Katowic. Znany był również jako dziennikarz „Gazety Robotniczej” organu PPS-u na Górnym Śląsku. Jako redaktor odpowiedzialny (była kiedyś taka funkcja w redakcjach) miał 50 procesów sądowych wytoczonych gazecie! Był także przez jakiś czas redaktorem naczelnym „Gazety Robotniczej”, która jako opozycyjna wobec sanacyjnych rządów przechodziła wiele trudnych chwil. W latach 30. zaangażował się w działalność Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia.

No i doczekał się. Za nadmierną aktywność w ruchu socjalistycznym, działalność w czasie powstań śląskich i plebiscytu, podkreślanie polskości nie tylko śląskiej ziemi – znalazł się na oślawionej, przygotowanej przez hitlerowców liście Sonderfahndungsbuch Polen. Schronienie znalazł na Węgrzech. Najpierw miał to być tylko krótki epizod w jego życiu, gdyż chciał wstąpić do polskich sił zbrojnych w Francji, ale .. los pokrzyżował te plany. Spotkał Józsefa Antalla, wtedy wysokiego rangą urzędnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Razem w 1939 roku

pomagali tysiącom polskich uchodźców. Henryk Sławik – jako prezes Komitetu Obywatelskiego do spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech – zrobił wiele dla swoich rodaków. Najtrudniejszym zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa polskiemu Żydowi. W 1943 roku po likwidacji getta na południu Polski na Węgrzech przebywała kilkunastotysięczna grupa uchodźców. Pomoc polegała na zaopatrzeniu ich w fałszywe dokumenty świadczące o tym, iż są Polakami wyznania rzymskokatolickiego. Niedaleko Budapesztu prowadzono sierociniec dla ponad 100 żydowskich dzieci, przedszkole i szkołę powszechną.

W grudniu 1943 roku przyjechała do Budapesztu żona Henryka – Jadwiga Słowikowa i ich córka Kryśia. Mieli szansę na to, żeby razem wyjechać do Szwajcarii i tam spokojnie żyć, ale Sławik odrzucił tę propozycję. Dlaczego? Tu zdecydowała jego uczciwość i poczucie obowiązku. Uważał, że nie może zostawić ludzi, których powierzono jego opiece.

Bezpieczeństwo dla uchodźców na Węgrzech skończyło się w 1944 roku, gdy wkroczyły tam wojska niemieckie. Gestapo zaarrestowało najpierw Sławika potem Antalla. W śledztwie Henryk Sławik nie ujawnił informacji o udziale J. Antalla w „przerzucaniu” Polaków do wojska na Zachodzie i jego roli w ratowaniu Żydów. Całą winę wziął na siebie. Trafił do obozu w Mauthausen i tam w sierpniu 1944 roku został rozstrzelany.

„Kto ratuje jedno życie, jakby cały świat ratował” – głosi werset z Talmudu. Tymczasem historycy oceniają, iż H. Sławik wraz z J. Antallem uratowali od zagłady około



Henryk Sławik i József Antall w górach Matry na Węgrzech

30 tys. uchodźców z Polski, w tym 5 tysięcy Żydów.

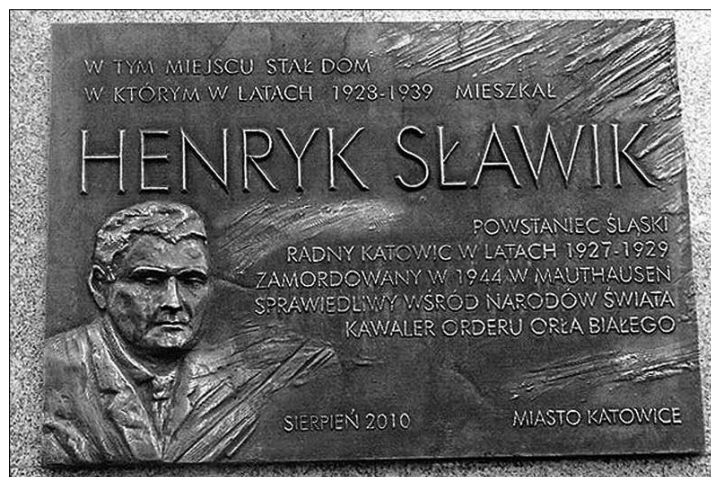
Nieocenione przymioty H. Sławika to przede wszystkim: wielki patriotyzm, pracowitość, sprawiedliwość. Zaś on sam tak pisał na łamach „Więści Polskich” (we wrześniu 1943 r.): „Nikt nie wymaga od nas żadnych wyczynów bohaterских. Wcale nie! Wymaga od nas godnego zachowania się, zwartości i solidarności narodowej, pracy nad sobą i stałej pamięci o tym, że będzie to dorobek emigracji polskiej na Węgrzech! Wstyd byłoby emigracji polskiej wrócić do domu z pustymi rekami, jeszcze większy wstyd byłby gdybyśmy wrócili rozbiści, rozwrzochleni, podzieleni na zwalczające się grupki polityczne, wyznaniowe, podzieleni na kliki i kliczki. Przyjęto by nas wtedy tak jak zasługivalibyśmy na to. A sąd opinii Polski byłby bardziej surowy”.

Tuż po II wojnie światowej w Katowicach pamiętano o Sławiku, a Rada Miejska nadała jego imię ulicy Zaborskiej. Nazwa ulicy poświęconej Henrykowi Sławikowi przetrwała tylko 3 dni, potem

W 1997 roku H. Zimmermann opublikował książkę pt: „Przeżyłem, pamiętam, świadczę”, w której cały rozdział poświęcił Sławikowi. Gdzie tylko mógł upowszechniał pamięć o nim. Dążył do tego, aby powstał film porównywalny do „Listy Schindlera”. Popularyzacją postaci H. Sławika zajął się także były ambasador RP na Węgrzech, Grzegorz Łubczyk. Poświęcił mu dwie książki: „Polski Wallenberg. Rzec o Henryku Sławiku” oraz „Henryk Sławik. Wielki, zapomniany bohater trzech narodów”, a także film dokumentalny „Henryk Sławik. Polski Wallenberg”.

20 sierpnia 2010 r. na fasadzie kamienicy na rogu Rynku i ul. Świętego Jana w Katowicach odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Henryka Sławika.

27 września br. w Sali Parnassos Biblioteki Śląskiej odbył się przedpremierowy pokaz filmu „Życie na krawędzi. Henryk Sławik – Józef Antall senior”. Ten fabularyzowany film dokumentalny reżyserował Grzegorz Łubczyk, a w rolach głów-



Tablica pamiątkowa z katowickiego Rynku

komuniści anulowali tę decyzję. Kolejny akcent pamięci o Sławiku znajdujemy w marcu 1968 roku. Wtedy wykorzystano jego nazwisko w kampanii antysemitkiej, zaś artykuł w „Głosie Pracy” przedstawiał jego rolę w organizowaniu sierocińca w Vác pod Budapesztem. Potem znowu na wiele lat zapomniano o tym wybitnym, zasłużonym dla Śląska i Polski człowieku. Pewnie by tak nadal było gdyby nie determinacja Henryka Zimmermanna (polityka, dyplomaty, ambasadora Izraela w Nowej Zelandii), który w 1988 roku zamieścił w „Przekroju” anons o poszukiwaniu Henryka Sławika, który „dopomógł w ocaleniu wielu Polaków i Żydów”. To ogłoszenie dotarło do żony i córki Sławika. Na wniosek H. Zimmermanna w 1990 roku w Jerozolimie pośmiertnie przyznano mu medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata”.

nych wystąpili: Olgierd Łukaszewicz (jako J. Antall) i Krzysztof Globisz (odtwarza postać H. Sławika). Film powstał dzięki dotacji Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Działalność H. Sławika spopularyzowała także Elżbieta Isakiewicz w książce „Czerwony ołówek. O Polaku, który ocalił tysiące Żydów”. Cenna niezmierznie jest publikacja Tomusza Kurpiera z katowickiego IPN pt: „Henryk Sławik (1894-1944) – zarys działalności”, którą posiłkowałam się przy pisaniu tego artykułu.

Wystawa w Domu Śląskim potrwa do końca roku.

Przed wybraniem się na zwiedzanie ekspozycji (wstęp na nią jest wolny) zalecany jest kontakt telefoniczny: 32 251 27 25 - w celu zapewnienia obecności kuratora wystawy.

URSZULA WĘGRZYK

Z ŻYCIA WZIĘTE

(Dokończenie ze str. 6)

uniknięcia. I warto samemu możliwie najgruntowniej się wyedukować w tej mierze. Alternatywą są oczywiście stosowne kancelarie prawne czy finansowe, Spółdzielnia bowiem nie przeprowadza postępowań spadkowych.

Przykłady z życia, wprost z budynków naszej Spółdzielni, zmuszają mnie do podjęcia jeszcze jednej kwestii, która jest szczególnie aktualna, bo mamy już październik, a wraz z nim zaczął się nowy rok akademicki. Wiadomo – do Katowic zjechali studenci i muszą gdzieś mieszkać. Dość często zdarza się, że w naszych budynkach. Jednym z owoców sławetnej „ustawy uwłaszczeniowej” z 2007 roku jest to, iż niektórzy właściciele nabytych za bezcen mieszkań już w nich nie mieszkają. Jedni „gdzieś” (gdzie?) się ulokowali, inni korzystnie lokale te sprzedali. Ale mieszkania te nie są pustostanami lecz często studentkami stancjami.

Na problem ten trzeba spojrzeć wieloaspektowo. Dobrze, wręcz znakomicie, że młodzi się kształcą. Ale ponieważ już Jan z Czarnolasu pisał: „Jakoby też rok bez wiosny mieć chcieli – którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli” przeto ten i ów student w spokojnych na ogół spółdzielczych domach „zaszaleje”. Przykładów nie podaje, są znane aż nadto. Ale od razu proszę sąsiadów tej żakowskiej młodzi – o jej ucieszenie zwracając się natychmiast (o każdej porze dnia i nocy!) do jedynie kompetentnej i uprawnionej instytucji – do policji. Sygnalizowanie administracji spółdzielczej, po iluś tam godzinach czy nawet dniach, że „coś się działo” i domaganie się „zrobienia porządku” ze studenterią jest bezcelowe. Po prostu nie mamy ani możliwości sprawdzenia przebiegu zdarzenia, ani tym bardziej zastosowania jakichkolwiek sankcji. Oczywiście bywają też przykłady budujące, gdy najemcy lokali przestrzegają zasad współżycia społecznego, są dla sąsiadów uczynni

i pomocni, ale o takich postawach mniej się słyszy, bo nie są głośne.

No i nie potrafimy także odpowiedzieć na zadawane czasami pytania: – a ile na takim najmie mieszkania jego właściciel zarabia i czy płaci z tego podatek? To kontrolna rola fiskusa, a nie Spółdzielni. Nie możemy i nie wkraczamy w uprawnienia urzędów skarbowych. Chociaż odpowiadając na ich pytania domniemywamy, iż coraz częściej i skuteczniej kontrolują one osoby wynajmujące mieszkania (niekiedy nawet kilka lokali), sprawdzając to, czy płacą stosowne podatki od uzyskiwanych z tego tytułu dochodów. Ci zaś, którzy od tych podatków się uchylają (w zależności od wysokości osiąganego dochodu i niezapłaconego podatku) podlegają karze za wykroczenie skarbowe lub przestępstwo. Nakładane grzywny, w postaci mandatu karnego gotówkowego, określane są precyzyjnie kwotowo. Z podawanych publicznie informacji wiadomo, że w przypadku wykroczenia skarbowego rozpiętość grzywny wynosi w 2014 roku od 168 zł do 33.600 zł. Zaś w razie przestępstwa to aktualnie kwoty od 560 zł do 16.128.000 zł. Mam nadzieję, że restrykcje takie nie dotkną jednak nikogo z naszych spółdzielców. Oczywiście rozliczenia fiskalne to zresztą zupełnie odrębna sprawa. Obejmują każdego z obywateli. I chociaż do wypełniania kolejnych, rocznych PIT-ów jeszcze sporo czasu, trzeba stale mieć na uwadze, że pora ta w sposób nieunikniony nadejdzie...

Tak się złożyło, że tym razem wszystkie poruszone kwestie dotyczyły w jakimś stopniu spraw majątkowych i rozliczeń. Życze Państwu by nie były one dla nikogo z czytających te refleksje kłopotem, a żeby tak się stało lepiej wcześniej niż później się nimi zająć. I to jest przesłanka, którą dedykuję osobom zainteresowanym.

Z poważaniem
KRYSZYNA PIASECKA

UKWIECONY JANÓW



Że nasze, spółdzielcze budynki ostatnimi laty wypiękniały – widać w całych Katowicach gołym okiem. Przeprowadzona w całych zasobach termomodernizacja zmieniła także elewacje. Wyróżniają się pięknie na tle innych domów. Uroda budynków zachęca do upiększania balkonów i otoczenia domów.



Na Janowie Rada Osiedla i Administracja zorganizowały w tym roku już po raz czwarty konkurs na najładniejszy balkon i ogródek przydomowy.

Jak w latach poprzednich, tak i w tym roku najpiękniejszy okazał się balkon **Anny Kokot** przy ul. Zamkowej 47. II miejsce w konkursie zajęła **Helena Świ-**



tała (Zamkowa 89), a III miejsce **Janina Walaszek** (Zamkowa 61).

Najładniejszymi ogródkami w tym roku okazały się ogródki **Anny Kokot** (Zamkowa 47) i **Teresy Cepa** (Zamkowa 51). Kolejne miejsca zajęli: III miejsce **Tadeusz**

Rogalewicz (Zamkowa 69), IV miejsce **Irena i Eugeniusz Barczyk** (Zamkowa 61), V miejsce **Kurt Warzecha** (Zamkowa 47).

Wraz z gratulacjami i podziękowaniami za całoroczny trud, wszystkim laureatom zostały wręczone nagrody rzeczowe.



W Radzie Osiedla mówią, że na szczególne wyróżnienie zasługują wszyscy mieszkańcy budynków przy Zamkowej 47, 49, 51 i 53, ponieważ tam odnotowano największą ilość ukwieconych balkonów. Chcielibyśmy, aby w przyszłym roku osiedle Janów również tak pięknie zakwitło.

Publikowane zdjęcia pokazują urodę balkonu i ogródka **Anny Kokot**, ogródka **Teresy Cepa** oraz balkonu **Heleny Świ-**



Osiedle Graniczna

Dźwigniesz szlaban – wjedziesz pod blok

Mieszkańcy naszych spółdzielczych budynków niemal stale utyskują na brak miejsc do parkowania samochodów. Każde z osiedli próbuje rozwiązać ten problem na miarę posiadanego terenu i środków finansowych. Są parkingi i miejsca postojowe, są szlabany ograniczające wjazd bezpośrednio pod budynki. Ten właśnie sposób będzie już wkrótce obowiązywał przed domem przy ul. Granicznej 63.

Zainstalowanie szlabanu (otwieranego pilotem) zostało wymuszone przez nie tak dawne ogrodzenie parkingu przez sąsiadujący market i wprowadzenie na nim rygoru czasowego oraz odpłatnego parkowania. Wiele osób z pobliskich firm, które przedtem darmowo korzystały z placu przy markecie, zaczęło (przyjeżdżając do pracy) parkować swoje auta bezpośrednio przy naszym budynku, nierzadko na trawie. Jednocześnie wielu z mieszkańców nie miało gdzie postawić swoich aut. Dlatego Rada Osiedla i Administracja podjęły decyzję o zainstalowaniu szlabanu.

Poczynania te zostały skoordynowane z urządzeniem nowej nawierzchni drogi i miejsc postojowych. Obecnie trwa wydawanie mieszkańcom pilotów uruchamiających szlaban, który prezentujemy na zdjęciu z prawej.

DOMY Z WIELKIEJ PŁYTY

Wielka płyta obrosła różnorakimi doświadczeniami, opiniami a nawet legendami. Ta metoda wznoszenia domów – popularna niemal na całym świecie – w drugiej połowie XX wieku – spowodowała rewolucję mieszkaniową. Nigdy wcześniej (ani potem) żaden ze sposobów budownictwa nie dał, w tak krótkim czasie, tak skokowego przyrostu ilości mieszkań oddanych ludziom do użytku. Mimo wszelkich wad, wynikających ze spieszności, nie zawsze o wysokiej jakości i w często rygorystycznych ograniczeniach (politycznych i ekonomicznych) wielkości wielkopłytowych mieszkań – domy zbudowane w tym systemie mają się dobrze. Trwają i służą nadal mieszkańcom często już kolejnego pokolenia.

Wymagania mieszkaniowe XXI wieku są jednak zgoła inne, na wyższym poziomie – a ponieważ np. w Polsce nie sposób zburzyć setek tysięcy budynków (szacunkowo zamieszkiwanych przez ok. 12 milionów ludzi – wg danych Ministerstwa Budownictwa z 2013 r.) – bowiem połowa mieszkań istniejących w Polsce zbudowana jest z wielkiej płyty. Trzeba dostosować je do współczesności. Tak czyni się i w innych krajach.

Jak to zrobić u nas? Nad zagadnieniem tym zastanawiano się na **VI Śląskim Forum Inwestycji, Budownictwa, Nieruchomości**, które po koniec września br., obradowało w Katowicach, w siedzibie Wyższej Szkoły Technicznej. Jej organizatorami byli: Śląska Izba Budownictwa, Śląska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa w Katowicach oraz katowicki Oddział Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Podczas konferencji zajmowano się kompleksowo kwestiami eksploatacji i utrzymania budynków wielkopłytowych, remontami i robotami naprawczymi, modernizacją i rewitalizacją budynków i zwartych osiedli powstałych w technologii wielkopłytowej, a także kwestiami ekonomicznymi wszystkich tych przedsięwzięć (opłacalnością, źródłami finansowania, pozyskiwaniem funduszy unijnych).

Dwudniowe obrady, kilkadziesiąt zaprezentowanych referatów opracowanych przez naukowców i praktyków – przyniosło bogaty plan rozpoznania problemu: „co dalej z wielką płytą” oraz kierunków, potrzeb i możliwości jego rozwiązania. Ich adresatami są wszyscy właściciele budynków powstałych z prefabrykatów wielkopłytowych, a nade wszystko władze naszego kraju – rząd i parlament. Bez wielkiej finansowo-prawnej pomocy państwa (wzorem np. Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Szwecji czy Finlandii, z wykorzystaniem – jak te kraje – dotacji unijnych) działania będą na ograniczoną skalę, nadto w miejscach gdzie nie zostaną podjęte dojdzie do dekapitalizacji, pustostanów i ruin. A to będzie większym kosztem, niż pieniądze jakie są potrzebne na doprowadzenie domów z wielkiej płyty do poziomu XXI wieku. To zaś, jakie mają być współczesne domy i osiedla

mieszkaniowe, mówią wskazania tzw. Nowej Karty Ateńskiej 2003 (przypomnieć w tym miejscu się godzi, że dla budownictwa XX-wiecznego w Karcie Ateńskiej 1933 stworzył je sam Le Corbusier).

W latach 70. i 80. XX wieku istniało w Polsce około 170 wytwórni prefabrykatów wielkopłytowych. I chyba nie ma miasta, w którym by nie było jakiegoś domu z wielkiej płyty. Nie wszędzie cieszą się one uznaniem. Obiegowa, negatywna ocena jakości budynków wynika przede wszystkim ze stosowanych w PRL normatywów projektowania, przyznających mieszkańcom prawo do zaledwie kilku metrów powierzchni mieszkalnej (wielkości te zmieniały się, ale nigdy nie były satysfakcjonujące). Inną sprawą jest to, że częstokroć i właściciele i użytkownicy mieszkań wielkopłytowych przez całe dziesięciolecie zbyt mało dbali o posiadaną substancję.

We współczesnych wymaganiach wobec budynków (wszystkich, a mieszkanych w szczególności) wzrosły np. **wymagania dotyczące izolacyjności.** Żądany obecnie współczynnik przenikania ciepła jest 5-6 większy niż w czasach gdy budowano domy wielkopłytowe. M. in. dlatego od 1996 roku obowiązuje w Polsce „Rządowy program wspierania inwestycji energoszczędnych”, ale niestety jest zbyt mało efektywny.

Są nadto i inne **mankamenty wielkopłytowe**, które – w społecznych oczekiwaniach – należy usunąć. W referatach podczas Forum kilkakrotnie wskazywano, że są to: za mała powierzchnia (a więc trzeba łączyć lokale), brak możliwości separacji, brak ciszy i spokoju zakłócanego przez nadmierne, bytowe hałasy wewnętrzne, brak dodatkowych pomieszczeń (komórek, pakamer, garderob), ciasne i niefunkcjonalne przedpokoje (a nawet ich brak), zły rozkład pomieszczeń i nieodpowiednie ich wymiary, źle zaprojektowane pokoje dzienne i sypialne, zbyt małe i często ślepe kuchnie, brak wyodrębnionego pokoju do pracy (coraz częściej odbywającej się w domu z wykorzystaniem komputera), a w domach do 5 kondygnacji – powszechny brak wind (a zdecydowaną większość mieszkańców tych domów są obecnie seniorzy powyżej 60 roku życia).

Te wady – drogą przebudowy domów, łączenia mieszkań, dobudowy wind zewnętrznych itp. – usuwa się programowo na Zachodzie. W Polsce tego dotąd nie wdrożono, brak państwowych rozwiązań prawnych w tej mierze. Wszystko, co się jednak dobrego już dzieje – to sumptem właścicieli budynków, głównie spółdzielni mieszkaniowych. Podstawowymi przedsięwzięciami są wymiany stropodachów, stolarki okiennej i drzwiowej oraz balkonów, ocieplanie domów z równoczesnym usuwaniem okładzin aciekolowych. Są także wymiany wind, kompleksowe przebudowy i wymiany wewnętrznych ciągów wodno-kanalizacyjnych, instalacji elektrycznych i gazowych, centralnego ogrzewania, zamyka się zsyphy, no i prowadzi bieżącą konserwację – malowanie klatek schodowych i korytarzy piwnicznych,

buduje wiatrołapy, dostosowuje wejścia do użytkowania przez niepełnosprawnych.

Mimo to zauważalna jest destrukcja wielu budynków, wynikająca z warunków eksploatacji. Zasadniczy wpływ mają oddziaływania atmosferyczne, w tym: opady, temperatura i jej wahania, zamarzanie i odmrażanie, oddziaływania skroplonej pary, gazów i pyłów agresywnych. Najbardziej narażone są elementy zewnętrzne – ściany elewacyjne, balkony, loggie, pokrycia dachowe, systemy odwodnień dachów i ścian. Fundamenty i ściany piwnic narażone są na działanie wód gruntowych i gruntów. W warunkach Górnego Śląska dochodzi jeszcze niebagatelne prawdopodobieństwo zniszczenia na skutek szkód górniczych – pochyleń budynków, pęknięcia ścian, a nawet rozpadanie się domów.

Ocena wartości mieszkań w budynkach wielkopłytowych uległa jednakże w ostatnich latach istotnej ewolucji. Pewnym paradoksem jest to, że pomimo, niedużej powierzchni takich mieszkań, mniejszej niż we współczesnych powstających budynkach wysokości pomieszczeń oraz niewysokiej jakości użytych ongiś materiałów i pozostawiająco wiele do życzenia wykonawstwa, na rynku nieruchomości jest nadal nimi zainteresowanie. Uzasadnia się to tym, że osiedla wielkopłytowe położone są bliżej centrów miast (nierzadko właśnie tworzą te centra) i dobrze z nimi skomunikowane. Zwykle dysponują też wystarczającą infrastrukturą społeczną i usługową (czego współcześnie deweloperzy nie zapewniają).

Ciekawą relację dali na Forum mgr inż. **Walerian Witas** (były naczelny dyrektor Kombinatu „Fabud” w Siemianowicach Śląskich oraz mgr inż. **Marek Zyga** były naczelny inżynier „Fabudu”). Z wielkich płyt tej firmy powstały m. in. osiedla: w Katowicach – im. Kukuczki, im. Zgrzebnioła, Giszowice, im. Witosa, w Sosnowcu – Sielec, Niwka, Kazimierz, w Będzinie – Ksawera, w Dąbrowie Górniczej – Centrum, im. Mickiewicza, Ogrodowa, w Siemianowicach Śląskich – Węzłowiec, Młodych i Bańgów. Mieszkaniom towarzyszyły także z wielkiej płyty szkoły, przedszkola, żłobki, przychodnie zdrowia, pawilony handlowo-usługowe oraz infrastruktura techniczna – przepompownie, oczyszczalnie, stacje wymienników ciepła, a także relatywnie niewielkie ilości garaży, których powstawania niemal nie przewidywano w inwestycjach osiedlowych. Wynika z niej, że „Fabud” produkował konstrukcje z wielkiej płyty w pełni odporne na ruchy i wstrząsy spowodowane eksploatacją górnictwa. Stosowane rozwiązania konstrukcyjne były porównywalne z modelem budynków projektowanych po trzęsieniach ziemi na Bałkanach. Przy zanikającym wydobyciu węgla również tąpnięcia są coraz rzadsze i zagrożenia z tego tytułu i dla konstrukcji z wielkiej płyty wygasają.

Wskazywano podczas obrad Forum na potrzebę kompleksowego podejścia do problemu rewitalizacji osiedli z wielkiej płyty – i to właśnie osiedlowo,

a nie pojedynczymi budynkami „wyrywającymi” ze swatego w terenie zespołu. Konieczna jest wewnętrzna (funkcjonalna) przebudowa budynków, zewnętrzna przebudowa budynków i ich najbliższego otoczenia oraz przekształcenia zespołów mieszkaniowych w skali urbanistycznej. Przy wszelkich działaniach inwestycyjnych (modernizacyjnych, rewitalizacyjnych, remontowych itd.) pamiętać trzeba, że osiedle mieszkaniowe stanowi jeden organizm. Niezbędna jest zatem jedna, wspólna analiza potencjału osiedlowych nieruchomości, opracowania jednolitego kierunku zmian i konsekwentnego ich wdrożenia. Człystkowanie, m. in. na skutek zmian własnościowych (dzielenie spółdzielni, wyodrębnianie się wspólnot, zagęszczanie osiedla nowymi budowlami deweloperskimi) – to droga donikąd. A ściśle do ruiny w niedalekiej przyszłości tego, co może (po kompleksowym podniesieniu standardu na poziom XXI wieku) z powodzeniem służyć jeszcze przez wiek XXII.

I właśnie owej ocenie – jak długo mogą stać wielkopłytowe budynki – poświęcono też wiele uwagi. Zdaniem np. dr inż. **Michała Wójtowicza** z Instytutu Techniki Budowlanej – jego badania dowodzą, że realizowane w Polsce budynki wielkopłytowe wykonywane w technologiach uprzedysponowanych były projektowane prawidłowo (z uwagi na bezpieczeństwo konstrukcji), bez określania czasu eksploatacji. Nie były projektowane jako budynki tymczasowe lub o określonym okresie użytkowania (np. 60 lat). W trakcie wykonywania elementów w zakładach prefabrykacji oraz w montażu na budowach popełniano błędy, jednak ich wpływ na bezpieczeństwo konstrukcji nie wydaje się być znaczący. **Właściwy nadzór nad budynkami, monitoring stanu złączy, prowadzenie niezbędnych napraw i wzmocnień pozwalają na ocenę, że trwałość konstrukcji budynków można ocenić na co najmniej 100 lat.**

Podobną opinię wyrazili doc. dr inż. **Stanisław M. Wierzbicki** i mgr inż. **Jan Sieczkowski** z Instytutu Techniki Budowlanej, stwierdzając, że wieloletnie obserwacje zachowania się budynków z prefabrykowanych betonowych elementów wielkowymiarowych (wielkopłytowych i wielkoblokowych), poddanych nawet obciążeniom wyjątkowym, wskazują, że nie następuje ich destrukcja w takim stopniu, który zagrażałby bezpieczeństwu konstrukcji.

Mało tego. Dr inż. **Leszek Niedostatkiwicz** i dr inż. **Maciej Niedostatkiwicz** z Politechniki Gdaskiej ogłosili wprost, że uwzględniając tendencje w wysokorozwiniętych i uprzemysłowionych państwach Europy zachodniej oraz na świecie do stosowania elementów prefabrykowanych w obiektach budownictwa mieszkaniowego, można zakładać, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że budownictwo prefabrykowane, po udoskonaleniu w zakresie izolacyjności akustycznej i termicznej znajdzie ponowne zastosowanie.

A więc dbajmy o to, co mamy z wielkiej płyty!

WIKTOR BOROWY

PIERWSZE UROKI JESIEŃ



Trzynastkowicze na grzybobraniu w lasach lublinieckich



„Alle Babki” z klubu „Centrum” śpiewają dla pensjonariuszy z domu pomocy społecznej



Z „Gwiazd” nad Paprocany



Dożynki w klubie „Józefinka”



„Trzynastka”: robimy salatek owocowych

Zawsze tak jest – wyjazd na wakacje, albo wakacyjne przygody związane z wyprawami w miejsca, których nie znamy wcale lub mało, cieszą, pociągają, jak wspaniała niespodzianka, czy obietnica czegoś, na co czekamy. A potem powrót z owej wakacyjnej przygody – nie, nie do szarej rzeczywistości, ale do miejsc, które nie mają dla nas tajemnic i przez to są bezpieczne, uspokajają nas, ośmielają. I taki właśnie jest powrót do klubowej codzienności – do oazy radości nie odświętnych, ale przecież dodających smaku zwyczajnym dniom. Wakacje są fantastyczne – ale jak ciasto w zbyt dużej ilości mogą znudzić, a codzienność? Cóż, ona jest jak chleb. Smakowity!

SZALEŃSTWA GISZOWIECKIEGO CK

We wrześniu Giszowieckie Centrum Kultury zaszalało. To bowiem, co wydarzyło się we wrześniu, to atrakcje nie lada jakie. Zanim jednak je omówimy zaznaczymy inne, istotne wydarzenie. Najszybciej, po wakacjach, pojawiły się w klubie „100-Krotki”, które z wielką radością zainaugurowały czwartkowe spotkania już 4 września. To miły znak, że zespół jest tak zaprzyjaźniony, iż jego członkowie zawsze z niecierpliwością czekają na wspólne zajęcia, co z kolei – niech nie będzie skromny – na plus i to wielki może sobie zapisać giszowiecki klub.

Pierwszą superatrakcją były wspólne wczasy giszowian. Oto, jak relacjonuje nadmorski wypoczynek pani Iwona:

W niedzielę, 7 września 40-osobowa grupa seniorów wyruszyła na dwutygodniowy turnus wypoczynkowy do Mrzeżyna koło Kołobrzegu. W „Koralu” byliśmy po raz drugi (pierwszy raz dwa lata temu), bo to obiekt pod wieloma względami wyjątkowy. Położony w niezwykle pięknym miejscu – przy samym ujściu Regi (jednej z najczystszych rzek Pomorza) do Bałtyku, do czystej i szerokiej plaży jest przystawiony rzut beretem, a po drugiej stronie rzeki rozciąga się piękny las – raj dla grzybiarzy. Sam budynek ma pokoje przestronne i wysokie, a grube mury zapewniają miły chłód w upalne dni i izolują od morskiego wiatru. Do tego dochodzi świetna kuchnia i specyficzna atmosfera, którą zapewniają gospodarze obiektu. Wczasowicze nie czują się tu intruzami bo zarówno właściciele, jak i personel są bezpośredni i przyjaźni. W obiekcie jest także baza rehabi-

litacyjna, z której w ramach turnusu korzystali nasi wczasowicze.

Zając było bez liku. Oprócz wspomnianej rehabilitacji już od godz. 7.15 pan Andrzej serwował chętnym rozgrzewkę poranną z elementami jogi. Do poprawy formy służyła również ogrodowa siłownia, w każdym momencie dostępne były darmowe rowery i kije do nordic walking. „Zaliczyliśmy” 4 wycieczki, zorganizowano ognisko, 2 zabawy taneczne, a na dodatek pan Andrzej czyli „kaowiec do sześcianu” i człowiek-orkestra wypełniał nam zajęciami każdy wieczór. A przecież trzeba było obowiązkowo korzystać z pięknej pogody i wspaniałego powietrza! Grupa wróciła wypoczęta i zaprzyjaźniona, bo naprawdę trudno było na cokolwiek narzekać. Szkoda, że te dwa tygodnie przeleciały tak szybko.

Drugim smakołykiem wrześniowej oferty GCK była inauguracja wizyt teatralnych, która powiodła miłośników Melpomeny na spektakl nietuzinkowy. Była to mianowicie propozycja Gliwickiego Teatru Muzycznego „I have a dream”. Tym razem obyło się bez słów, bo w tanecznym show opowiedziano szekspirowski „Sen nocy letniej” tańcem i muzyką legendarnej szwedzkiej grupy ABBA i właśnie szwedzcy artyści są reżyserami oraz choreografami tego widowiska. Szekspirowska magia, niezapomniany klimat muzyki z lat 70-tych, przeboje ABBY tak dobrze wszystkim znane – wszystko okraszone dynamiczną choreografią w mistrzowskim wprost wykonaniu baletu Gliwickiego Teatru Muzycznego. Czy można chcieć więcej? To był bezsprzecznie udany wieczór.

We wrześniu GCK nawet pozostając w swoim zaciszu miało możliwość przeżywać rzeczy niezwykłe. Tym razem dzięki utalentowanej młodzieży. Anna Rank i Natalia Woźniak są studentkami katowickiej ASP, a poznały się już w Liceum Plastycznym. Po drodze zmieniały się ich artystyczne preferencje – Anna równolegle zaliczyła licencjat z historii sztuki, skupiła się na malarstwie i jego technikach, Natalia zaś „po drodze” ukończyła krakowską Szkołę Artystycznego Ubioru i skierowała się w stronę kostiumologii i scenografii. Stąd też nazwa wystawy: *Dwa Światy*. Dodać należy, że Anna Rank jest mieszkanką Giszowca, a pierwsze kontakty ze sztuką zaczęła właśnie w GCK, uczęszczając jako dziecko na zajęcia plastyczne. Natalia Woźniak jest dwukrotną laureatką nagrody Prezydenta Miasta Katowice dla wybitnie uzdolnionych uczniów tutejszych szkół artystycznych i ma już za sobą pierwszą realizację kostiumową w Teatrze Śląskim w przedstawieniu dyplomowym „Dom otwarty” wg Michała Bałuckiego. Obie zdolne dziewczyny prezentują swoje prace w GCK do 20 października.

Wreszcie miłym końcowym akcentem wrześniowych atrakcji był wyjazd na grzybobranie. Mimo porannego deszczu do lasów pod Lublińcem wybrała się 35-osobowa grupa. Na szczęście wypogodziło się i nawet ociepliło. Może nie były to wielkie żniwa, ale każdy z uczestników wrócił do domu ze zdobyczą. Miejscowi podpowiedzieli, że ostatni tegoroczny wysyp szykuje się po 10



Morskie wspomnienie z wczasów giszowian w Mrzeżynie

PIERWSZE UROKI JESIENI

października, wtedy też giszowanie mają zamiar ruszyć na podbój lasu.

ROZŚPIEWANY KLUB

Klub „Centrum” to ostoja osób w jesieni życia oraz osób z niepełnosprawnościami. Ograniczenia zdrowotne są tu skutecznie zwalczane zbiorowym duchem optymizmu, wspólną chęcią działania. Wcześniej urodzeni znaleźli doskonałą receptę na „wiatr w żagle”. Jest nim wspólne śpiewanie w dwóch aż zespołach chóralnych. I tak „Alle Babki” zainaugurowały działalność po wakacjach spotkaniem pt.: „Babie lato w piosence”. Po wakacyjnych wояżach członkowie wrócili do swych klubowych zajęć, które zresztą bardzo lubią i cieszą się na każde spotkanie z piosenką bo w myśl słów: *Gdzie słyszysz śpiew tam idź, tam ludzie dobre serca mają, źli ludzie uwierz mi, ci nigdy nie śpiewają.* „Alle Babki” rozpoczęły także swoje gościnne występy poza siedzibą klubu. Na zaproszenie pensjonariuszy Dziennego Domu Pomocy wystąpiły podczas obchodów Dni Otwartych ze swym jeszcze letnim ale już przepłatanym jesienią repertuarem. *Każdorazowo podczas naszych występów pojawia się radość i wzruszenie na twarzach słuchaczy i kolejne zaproszenie na wprowadzenie odmienności w ich trudnej codzienności życia – cieszy się pani Irena.*

A w „Centrum” nie tylko śpiew, ale i dobry humor zawsze towarzyszy spotkaniom. Również i w drugim zespole – „Wesołe Kumoszk” rozpoczęły się zajęcia i przygoda z piosenką. i serdecznie zapraszają chętnych, lubiących śpiew, by poszerzyli grono zespołu.

Klub „Centrum” zorganizował również dla mieszkańców spotkanie biesiadne z piosenką w Parku Śląskim. Było to podsumowanie letniego wypoczynku w ramach „Akcji Lato”. Pogoda dopisała, miło spędzono czas, a śpiewanie klubowiczów, relaks, wypoczynek na świeżym powietrzu czyli biesiada z pieczeniem kiełbasek i krupnioków na łonie natury należały do w pełni udanych.

Po przerwie wakacyjnej, rozpoczęły się również cykliczne spotkania integracyjne: „Nie jesteś sam” dla osób niepełnosprawnych narządu ruchu. Podczas spotkania omawiano m.in. organizowane nawigacyjne rajdy samochodowe oraz program szkoleniowy rajdu nawigacyjnego „Karolinka”.

Z NATURĄ TAKŻE W SALONIKU

Bywalecy Klubu „Pod Gwiazdami” we wrześniu głównie napawali się już gasnącą urodą lata, dlatego z wielkim zapałem udawali się na wspólne eskapady – blisko i nieco dalej. Dwukrotnie wybrali się więc do Doliny Trzech Stawów – raz na rowerach, drugim razem z kijkami nordic walking. Kolejny ich wspólny wyjazd – do Paprocana trafił na piękny słoneczny dzień. Na wyprawie wszyscy wspominali bardzo udany tegoroczny, jurski zjazd rodzin spółdzielczych, który także miał słońce w herbie. Takie pogodne wycieczki będziemy pamiętać bo pozwalają na ładowanie akumulatorów, po prostu jest co wspominać. Z wyprawy klubowicze przywieźli liście, które ozdobiły Klub „Pod Gwiazdami”.

Spotkanie z Marią Czechowicz w „Saloniku” to też kolejne zachwyty nad pięknem natury. Tematem jego były bowiem zmienne ale urokliwe pejzaże. Najpierw pani Maria pokazała uczestnikom trzy albumy ze zdjęciami z Jury, Tatr i Borów Tucholskich, by wrażenia jakie wywarło podziwianie piękna krajobrazu wyzwoliło w nich chęć i umiejętność malowania słowem. Tak też się stało. – *Pani Maria potrafi wydobyć z nas artystyczny dystans do otaczającej rzeczywistości – stwierdziła z satysfakcją pani Danuta.*

Obejrzenie wystawy fotograficznej Stanisława Jakubowskiego, jeszcze w starej siedzibie Muzeum Śląskiego, to już przeżycia innej kategorii. Tu liczyło się mniej piękno fotografii, a najważniejsze było to, że autorowi udało się uchwycić i utrwalić wymowne sytuacje, momenty, rejestrować życie. Fotoreporter relacjonuje życie codzienne w ostatnich 40 latach. Zdjęcia są odzwierciedleniem motta artysty „Być wszędzie, gdzie dzieje się coś ciekawego”.

Wrzesień Gwiazdy zakończyły „Dniem Chłopaka”. Była muzyka, zagadki i tańce, panie wyjątkowo pięknie ubrane uznały, że pomysł na zabawę z takiej okazji był świetny, panowie także świetnie się bawili.

ŚWIĘTUJĄCA „JÓZEFINKA”

Wełnowiecki klub we wrześniu najwięcej chyba spośród innych bratnich placówek KSM imprezował. No, ale w końcu, to on miał wtedy imieniny, więc hucznie je „obszedł”, a potem to już poszedł za ciosem.

Imieniny mają w „Józefince” swoją, własną formułę, jest to po prostu uroczyste rozpoczęcie nowego sezonu. Podczas spotkania zostały przedstawione propozycje Klubu dotyczące form stałych i imprez, była możliwość zapisania się chętnych do sekcji, klubów i kół zainteresowań a przede wszystkim, ważnym elementem było spotkanie dzieci i rodziców z instruktorami, ustalenie dni i godzin spotkań.

Ale nie, nie – nie zawsze „Józefinka” jest tak ascetyczna w świętowaniu. Przykładem tego są dożynki. Górnośląski Park Etnograficzny wełnowiecki klub odwiedzał wielokrotnie uczestnicząc lub tylko obserwując prace polowe, sianie, koszenie, młócenie, rozdrabnianie zboża w żarnach, święto miodu itp. Nic dziwnego, że nie

(Dokończenie na str. 14)



Dzień Chłopaka w „Gwiazdach”



Biesiada plenerowa klubowiczów z „Centrum”



„Pod Gwiazdami”: czytamy bajeczki



Jubileusz KS KOLEJARZ: zabawy dla dzieci z „Józefinki”



Gimnastyka dla seniorów w „Trzynastce”



Studentki ASP – Anna Rank i Natalia Woźniak pokazały w GCK wystawę „Dwa Światy”

PIERWSZE UROKI JESIENI

(Dokończenie ze str. 13)

mógł sobie odmówić i dożynek. Dla seniorów był to czas wspomnień, a dla dzieci zupełnie nowe przeżycie! Każdy uczestnik dożynek mógł wziąć w ręce i pochylić się nad plonami naszej urodzajnej ziemi, nad darami jesieni. Wspólnie śpiewano piosenki, degustowano wiejski chleb ze smalcem i własnoręcznie zrobionym w maśnicy masłem. Klubowicze brali udział w konkursie plastycznym „Dary Jesieni”, mieli możliwość jeździć konno. Po powrocie do klubu dary jesieni – czyli owoce, warzywa, kwiaty, słoneczniki... także przetwory domowe- konfitury, dżemy, kompoty, konserwowe grzybki, kiszoną kapustę oraz różne kasze, maki, makarony ustawiono na scenie odpowiadając na zagadki jesienne lub uczestnicząc w quizie związanym tematycznie z dożynkami.

Po przeżyciach w Skansenie i zabawach w klubie „trochę” Józefinkowicze zgłodzieli, więc wykorzystując zebrane „dary” każdy chętny (po dokładnym umyciu rąk) mógł własnoręcznie przygotować sałatkę owocową lub warzywną, a nawet „coś” na ciepło – np. kaszę gryczaną z porem i cukinią!

„Józefinka” porożglądała się uważnie – i dostrzegła we wrześniu kolejną okazję do świętowania – jubileusz Klubu Sportowego „Kolejarz”! 90-lecie Kolejarza uczczono szeregiem atrakcji i oczywiście nasi z „Józefinki” ruszyli się tam zabawić. Były m.in. pokazy sztuk walki, terapeutyczne zabawy z psem, oczywiście były mecze, w których pokazali na co ich stać zarówno juniorzy, jak i seniorzy. Nie obyło się bez koncertu.

Wreszcie wełnowiecki klub nie odpuścił sobie „Dnia Chłopaka” – i bardzo słusznie. „Chłopaki” rymują się z „lizaki” – i właśnie słodkości na patyku dostali w podarunku, a potem wraz z koleżankami mieli możliwość pójść do kręgielni, co także było fantastyczną niespodzianką. Spacerem – i to na dodatek – Trzech Pokoleń uczczono nadejście jesieni, a będąc w Parku zafundowano sobie przejażdżkę Elką. Bez okazji natomiast wybrano się na dalszy spacer – po lublinieckich lasach – gdzie skutecznie wypatrywano grzybów.

„Józefinka” włączyła się jak zwykle w Sprzątanie Świata. Najmłodsi robili porządki w rękawiczkach ochronnych, zbierali przeważnie reklamówki, zrywki, woreczki foliowe... Dzieci były bardzo zdziwione,

że tyle ich jest! To była chwila, kiedy postanowiły używać worków i toreb ekologicznych, wielokrotnego użytku i biodegradowalnych, bo jak to w „Józefince”, sprzątanie połączone z rozmowami z ekologią w tle.

Poza tym „Józefinka” gromadnie bywała na spotkaniach dotyczących budżetu obywatelskiego, wspominała wakacje na warsztatach plastycznych, była w kinie i z radością inaugurowała w kolejnym sezonie spotkania w Klubie Seniora. Wszyscy, którzy przybyli na inaugurację twierdzili, że już bardzo tęsknili za spotkaniami i towarzystwem przyjaciół, za rozmowami przy stole, wspólnymi spacerami i zabawami...

– *Cieszymy się, że nowe osoby dołączyły do grona „wcześniej urodzonych” i zapewniamy, że w tym sezonie też mają swoje miejsce w Klubie „Józefinka” KSM, zawsze w poniedziałki od 15⁰⁰-17⁰⁰, a potem... od 17⁰⁰-19⁰⁰ też! – tyle, że w podgrupach: śpiewając w zespole „Józefinki”, grając w karty czy gry stolikowe, lub wykonując Babcine Robótki –* powiedziała pani Genia.

SMAKOWANIE JESIENNYCH UROKÓW

„Trzynastka” wyszła z założenia, iż trzeba korzystać z uroków późnego lata, póki są i póki są w swoim apogeum, dlatego pasjami spacerowała po zielonych zakątkach, zapuszczała się w leśne ostępy, poszukując grzybów, a wreszcie smakowała dosłownie dary lata.

Na osiedlu Zawodzie jest stała grupa grzybiarzy, którzy wypatrują ogłoszeń, żeby nie przeoczyć wyjazdu na grzyby. W czasie wrześniowej wyprawy po leśne runo dopisała Trzynastkowiczom piękna pogoda. Okazało się jednak, że wspaniały moment na spacer po lesie nie był niestety właściwy na grzybobranie – w lesie było bardzo sucho i w związku z tym nie było takiego wysypu grzybów, jak kilka dni wcześniej. Mimo to każdy trochę nazbierał, a niektóre okazy prawdziwków były imponujące. Wszyscy byli zadowoleni ze swoich zbiorów, a przede wszystkim spaceru po lesie i co najważniejsze nikt się nie zgubił i wszyscy przybyli na zbiórke przed czasem.

Kolejne wyjścia z klubowych pieluszy miały na celu wyłącznie pobyt na świeżym powietrzu. Panie i jeden pan wybrali się więc na spacer do Parku Śląskiego. Jadąc kolejką „Elka” z góry podziwiali uroki parku – piękne kolorowe klomby. Potem

spacerowali alejkami parkowymi od stadionu wzdłuż stawu do Hali Wystaw „Kapelusz”. Po drodze mogli podziwiać wielobarwne, ciekawie skomponowane kobierce kwiatów.

– *Cieszę się, że mimo trudności z chodzeniem niektóre panie zdecydowały się na długi spacer, idąc przy pomocy laski i koleżanek. To jest budujące, że takie panie jak Lucja Wolf, Jadwiga Michalska czy Teresa Franke nie patrzą w kalendarz i nie narzekają tylko dzielnie idą na wspólne wyprawy, chętne coś nowego zobaczyć, choćby przejechać się nowym wagonikiem „Elki” –* stwierdziła pani Alicja.

Ruchu na świeżym powietrzu nigdy za wiele, więc ponownie Trzynastka wybrała się na wspólny spacer i biesiadę do „Rybaczówki” na Giszowcu. Miejsce jest urokliwe, a odbijając się w stawie kolorowe drzewa były ciekawym tłem do jesiennej już w klimacie fotografii. Po spacerze odpoczywano w pięknie zagospodarowanym ogródku delectując się zapachem egzotycznych kwiatów.

Ale przyszedł też czas na prawdziwą ucztę. W klubie „Trzynastka” razem z innymi koleżankami panie bardzo chętnie ją przygotowały. Przyniosły z domu różne warzywa, których teraz jest pod dostatkiem i są w przystępnych cenach. W trakcie prac kulinarnych takich jak krojenie, mieszanie, doprawianie do smaku wymieniały przepisy. Potem odbyła się degustacja. Przy każdym stoliku zrobiono inną sałatkę i potem panie częstowały się nawzajem. Wszystkie warzywne potrawy były pyszne, a przede wszystkim zdrowe.

A ponieważ racjonalnego odżywienia należy uczyć się od dziecka, dlatego też zajęcia pod nazwą „sałatki jesienne” klub zorganizował także dla dzieci. Tym razem przeważały sezonowe owoce, głównie jabłka, śliwki, gruszki i winogrona. Własnoręcznie przygotowane sałatki wszystkim smakowały.

PRZED NAM...

■ **CENTRUM:** 17.10, godz. 15⁰⁰ – Dzień Seniora, 22.10, godz. 14⁰⁰ – Zajęcia plastyczne dla seniorów, 24.10, godz. 14⁰⁰ – „Szlakiem złotej jesieni” – wędrowka piesza po Parku Muchowice dla sympatyków kijków nordic walking, 27.10, godz. 17⁰⁰ – „Nie jesteś sam”, 31.10, godz. 15⁰⁰ – Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.

■ **GCK:** 17.10, godz. 17⁰⁰ – Europejski Dzień Seniora – karaoke dla

seniorów, 24.10, godz. 17⁰⁰ – Otwarcie wystawy fotografii Magdaleny Pajdy pt. „Kukłok”

■ **JÓZEFINKA:** 17.10, godz. 14⁰⁰ – „Razem weselej” – z wizytą w Klubie „Pod Gwiazdami”, 22.10, godz. 16⁰⁰ – „Dzień Seniora”, 26.10, godz. 17⁰⁰ – „Anna Karenina” – wspólny wyjazd do Teatru Muzycznego w Gliwicach (przejazd minibusem), 28.10, godz. 19⁰⁰ – „Kino na obcasach” – wyjście do Multikina, 31.10, godz. 15⁰⁰ – „Czas zadumy i refleksji” – wyjście na pobliski cmentarz parafialny, porządkowanie zapomnianych grobów, zapalenie zniczy

■ **JUVENIA:** 17.10, godz. 15⁰⁰ – Uroczyste spotkanie dla najstarszych mieszkańców z okazji „Dnia Seniora”. Występ artystyczny i symboliczny poczęstunek. Sala klubu w Administracji Osiedla ul. Wrocławska 30., 23.10, godz. 17³⁰ – Otwarte zajęcia z gimnastyki modelującej dla pań po 50. roku życia. Instruktor Monika Mazurek zaprasza mieszkańców do czynnego udziału w lekcji pokazowej. Prosimy zabrać obuwie sportowe oraz wygodny strój. Sala klubu w Administracji Osiedla ul. Wrocławska 30.

■ **POD GWIAZDAMI:** 17.10, godz. 15³⁰ – Zapraszamy na występ zespołu „Józefinki”, 21.10, godz. 17⁰⁰ – Wyjście do kina, 24.10, godz. 15³⁰ – Dzień Seniora, 24.10, godz. 18⁰⁰ – Wyjście do MDK Bogucice na wspomnienie o Jerzym Kukuczce – „W górach jest to co kocham”, 27.10, godz. 17³⁰ – Wyjście do MDK Zawodzie na Koncert dla Trzech Pokoleń – „Kiedy znów zakwitną białe bzy”, 28.10, godz. 16⁰⁰ – „Muzyczne Zaduszki” przed Dniem Zmarłych, 31.10, godz. 15³⁰ – „Dzień Dyni”.

■ **TRZYNASTKA:** 16.10, godz. 18⁰⁰ – Wyjście dla pań do kina Planet Cinema (dawny Helios), 20.10, godz. 12⁰⁰ – Wyjazd na basen do Aquadromu w Rudzie Śląskiej, 23.10, godz. 16⁰⁰ – Dzień Seniora – spotkanie przy muzyce oraz poczęstunek, 26.10, godz. 17⁰⁰ – Wyjazd do Teatru Muzycznego w Gliwicach na przedstawienie muzyczne „Anna Karenina”. Zapewniamy przejazd busem, 30.10, godz. 16⁰⁰ – Warsztaty robienia dekoracji okolicznościowych na Święto Zmarłych. Prosimy przynieść materiały (doniczki, ozdoby, sztuczne kwiaty, świece).

Zebrała:
EWA ŻARKOWSKA

Po upływie roku Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową ponownie odwiedził we wrześniu br. **Jerzy Witkowski**, mieszkający stale w Kanadzie syn **Edmunda Witkowskiego**, jednego z 19 członków – założycieli naszej Spółdzielni, a zarazem pierwszego przewodniczącego Zarządu (w latach 1957-1958), a potem przewodniczącego Rady Nadzorczej (1959-1960).

Tym razem z zaciętym Gościem spotkał się cały Zarząd-Dyrekcja Spółdzielni – prezes **Krystyna Piasecka**, wiceprezesi **Urszula Smykowska** i **Zbigniew Olejniczak** oraz zastępca dyrektora KSM **Waldemar Wojtasik**, a także przewodniczący Rady Nadzorczej **Jerzy Doniec** i wiceprzewodniczący **Józef Zimmermann**.

Jerzy Witkowski wykazywał ogromne zainteresowanie naszą Spółdzielnią. Podkreślał, że dzięki internetowi śledzi na bieżąco to, co w KSM się dzieje, poznaje jak rozkwita dzieło jego ojca, czyta „Wspólne Sprawy”.

Spółdzielnię odwiedził syn pierwszego przewodniczącego Zarządu KSM

PAMIĘĆ O ZAŁOŻYCIELACH

W trakcie serdecznej rozmowy powrócono do zgłoszonej przez Gościa przed rokiem inicjatywy uczczenia pamięci założycieli KSM tablicą pamiątkową. Uzyskała ona aplauz samorządowych władz Spółdzielni. Realizacją przedsięwzięcia zajmie się zespół z udziałem przedstawicieli Zarządu, Rady Nadzorczej i Rady Osiedla Śródmieście. Przygotowany zostanie projekt plastyczny z wykazem imion i nazwisk gremium założycielskiego oraz wskazane miejsce do umieszczenia tablicy. Utworzony już został rachunek bankowy, w złotych polskich, o charakterze odrębnym (celowym), na którym będą gromadzone środki na cel: „Tablica pamiątkowa założycieli KSM”.

Wszystkich zainteresowanych uczczeniem założycieli naszej Spółdzielni i pragną-

cym wnieść swój materialny udział w tym przedsięwzięciu i posiada nr: 41 1050 1214 informujemy, że konto mieści 1000 0024 0979 0934.



Katowicka

Spółdzielnia Mieszkaniowa

oferuje do wynajęcia od zaraz nowe mieszkania pięknie wykończone „**POD KLUCZ**”

■ 2-pokojowe o pow. 56,78 m²

■ 3-pokojowe o pow. 69,67 m²

znajdujące się w kompleksie:

„**REKREACYJNA DOLINA – MAŁY STAW**”

ul. Pułaskiego w Katowicach

Informacji udziela:

Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa KSM

☎ 32 208-47-39/40

e-mail: obrotmieszkaniowy@ksm.katowice.pl

Dziesiątki kwiatów u Zdzisławy Walkowiak

KAKTUSY KWITNĄ DZIEŃ, GÓRA DWA...



Kaktusy w swoim mieszkaniu (w osiedlu im. F. Ściągły) **Zdzisława Walkowiak** ma od bardzo dawna. Lubi je. Ale wcale ich nie rozpieszca jakąś specjalną pielęgnacją. Po prostu są. Od czasu do czasu podlewane i – co ważne – nie przegrzewane: zimą w mieszkaniu, ale w pokoju z zakręconym kaloryferem, a jak się wiosną już ociepli – to aż do jesiennych chłódów na balkonie.

Wielokrotnie już zdarzało się, że zakwitały. Raz ten, raz tamten. W za-

sadzie co drugi, a nawet co trzeci rok. Ale w tym roku była kumulacja: kwiaty pojawiły się na każdym kaktusie i to w znacznej ilości. No i jak zawsze istniały tylko dzień, góra dwa. To niezwykle zjawisko było na bieżąco dokumentowane telefonem komórkowym. Zdjęć jest mnóstwo.

Na naszej fotografii Zdzisława Walkowiak na balkonie swego mieszkania i wkomponowana w zdjęcie prezentacja jej kaktusowych kwiatów.

inter-okno

**SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE**



Katowice
ul. Józefowska 25

tel. 32 203 70 79
609 728 021

email:
mariuszdzik@o2.pl



**do 35% upustu na okna
30% upustu na montaż
promocja do końca miesiąca**

tel. 32 203 70 79

KĄPIEL W KŁODNICY? CZEMU NIE!

WBrynowie i Starej Ligocie grupa mieszkańców w czynie społecznym od kilku lat czyści rzekę Kłodnicę (prawostronny dopływ Odry) i sprząta tereny do niej przyległe. Pomysł sprzątania doliny rzeki Kłodnicy narodził się pod koniec 2010 r. Grupa znajomych ze Starej Ligoty, z Borysem Pronobisem na czele, skrzyknęła się i parę miesięcy później, na wiosnę 2011 roku, własnym sumptem, zaczęła wprowadzać plan w życie.

Na pierwszą akcję sprzątania, rozpropagowaną plakatami w dzielnicy i niewielką notatką gazetową, przyszło parę osób. Robota została jednak wykonana: na odcinku stu metrów. Kłodnica i teren wokół niej zostały oczyszczone ze starych opon, tapczanów, wykładzin, butelek, butów i wszelakich innych przedmiotów, które były tam porzucane przez kilkadziesiąt lat.

W latach 2011–2014 czyn społeczny powtarzano sześciokrotnie, czyszcząc odcinek około 1,5 km od ulicy Kościuszki w Brynowie do ulicy Hetmańskiej w Ligocie (Miejskie Przedsiębiorstwo

Gospodarki Komunalnej wywiozło 150 m³ śmieci i gruzu). – Na naszych wiosennych akcjach czyszczenia rzeki było już po paręset osób (w tym całe Gimnazjum z ulicy Hetmańskiej) – wspomina Borys Pronobis. Po raz pierwszy na wiosnę 2014 roku czyszczenie rzeki miało charakter ogólnodzielnicowy, ponieważ wraz z SM Górnik i Wspólną Pracą zorganizowaliśmy I Piknik Rodzinny połączony oczywiście ze sprzątaniem. Za zaangażowanie wielu środowisk i instytucji, ale przede wszystkim wykonaną pracę organizatorzy zostali laureatami konkursu Stowarzyszenia Ekologicznego Klubu Gaja „Zaadoptuj rzekę” odbywającego się pod patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Niezależnie od działań na terenie, we wrześniu 2013 r. B. Pronobis wystąpił z Petycją do prezydenta Katowic Piotra Uiszoka o przeprowadzenie koniecznych inwestycji na terenie Brynowa i Ligoty, w tym rewitalizacji rzeki Kłodnicy. Petycję poparło około 1300 okolicznych mieszkańców, zaś władze miasta pozytywnie ją rozpatrzyły.

Przeprowadzono konsultacje społeczne dotyczące tejże rewitalizacji, a latem br. wykonano inwentaryzację zieleni.

Głównym celem prac społecznych w rejonie Kłodnicy jest przywrócenie tego obszaru do stanu sprzed kilkudziesięciu lat, kiedy to w rzece można było się kąpać, a przy jej brzegu wypoczywać. Społecznicy chcą doprowadzić do całkowitego oczyszczenia koryta rzeki, usunięcia z niej i z terenów do niej przyległych śmieci, a także wyeliminowania wszystkich nielegalnych zrzutów ścieków. Po rozwiązaniu przeszkód własnościowych i przestrzennych pragną doprowadzić do stworzenia mieszkańcom terenu do rekreacji przy brzegu rzeki, do ułożenia chodników, oświetlenia ich i postawienia ławeczek – o to właśnie wnoszono w Petycji.

Kłodnica wypływa z sąsiedniej dzielnicy Ochoc. I to na nią – z Brynowa i Ligoty – akcję trzeba rozszerzyć, doprowadzając ją aż po źródła. Przy

(Dokończenie na str. 20)

PORADY z SZUFLADY

Siedzę sobie na wsi i uczę się nowego życia. Już wiem, że jeśli rano świeci ostre słońce i widać każdy szczegół na lesistych górach – to po południu będzie lato. Jeżeli natomiast wszystko tonie w gęstych mgłach, a tak jest zazwyczaj, to potem się przeciera i koło 11 można iść na leżak. Taki typ własnej prognozy pogody można też stosować w mieście. Wskazówką, że będzie lato są jaskrawe i ostre światła w oknach odległego osiedla.

Zalecono mi spacerować, żeby usprawnić wreszcie nogę z potamanej nieśczęśliwie kością udową, ale jak tu spacerować, gdy jak nie w górę to w dół, więc kuszytkam powolutku podpierając się kulą. I obserwuję tę wieś. I widzę, że do lamusa trzeba odrzucić przestarzałe już wyobrażenia na temat polskiej wsi.

Jaka wieś? Asfaltowe drogi, szerokie chodniki z ozdobnej kostki. Stylowe domy w charakterze willowym, spadziste dachy kryte dachówką, tarasy i balkony z kaskadami kwiatów, wypielęgnowane ogrody i samochód pod wiatą. Piękna szkoła i centrum gminy, ośrodek zdrowia, lekarz i gabinet dentystyczny, punkt apteczny i biblioteka, wszystko nowe jak spod igły, tylko kościół stary, bo miejscowość liczy sobie ponad 700 lat. Kilka sklepów i eleganckie Delikatesy. Wypatrzyłam gdzieś w tyle chatę z drewnianych bali już niezamiesz-

kałą, bo od frontu nowy dom. Daj Boże w kraju wszystkie takie wie!

Tylko traktorów i maszyn rolniczych ani widu ani słychu. Więc z czego żyją mieszkańcy? Z pracy w administracji, handlu, zakładach, w kamieniołomie – słyszę – i głównie z własnej przedsiębiorczości. Od tej przedsiębiorczości aż kipi tutaj i w

okolicy. Jadąc do Wadowic mija się tego dowody: ogrodnictwo, sterty poukładanych owoców, jarzyn, restauracja z grillem dla gości, wielki magazyn mebli, budownictwo, projekty architektoniczne, kominki, tańcenki, odzież sportowa, tani węgiel, pościel, SPA i hotel w starym młynie, świeże ryby, hotel z salą weselną, stacje paliw... Aż ćmi w oczach od wielkich reklam.

Patrzę na to wszystko i w tyle głowy mam wciąż obawy i niepokoję, oby nic nie zakłóciło tej mrówczej pracy, która już teraz przynosi takie efekty. Aż 73 proc. Polaków uważa, że konflikt na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu w Europie – wynika z badań CBOS. Coraz bardziej się boimy, że Putin podpali Europę i wojna przyjdzie też do nas. Nawet Niemcy się przestra-

zyli: jesteśmy też niedaleko. Teraz jest rozejm, jakby zelżało, Ukraina zeszła z ekranów, weszła Ewa Kopacz i dywagacje – jak sobie poradzi, ale idzie zima, mrozy, może głód i niedostatek, czyżby na to czekał Władimir Putin? By Ukraina sama poprosiła?

Otwieram gazety z obawami czym ten rozejm się zakończy, bo Putin według komentatorów ma ochotę nie tylko na Krym i Donbas, ale na całą Ukrainę, a być

w Katowicach i nie mogę oglądać z okna w Superjednostce najnowocześniejszej w Europie sali koncertowej NOSPR, którą wypróbował jeszcze przed otwarciem sam Krystian Zimerman, wydając jak najlepszą opinię o jej akustyce. Takiej nie ma nigdzie. Z najdalszego balkonu słysząc każdą nutkę, najcichszy nawet dźwięk. Tej sali zazdroszczą nam wszyscy, a najbardziej Krakowianie. A nam blisko na koncerty nie tylko z Gwiazd,

O URODZIE ŻYCIA I... STRACHACH

może nie tylko. Jak w tej zagranicznej anegdocie: w kawiarni w Genewie starsze małżeństwo wzywa kelnera, żeby zaptącić. Ten podchodzi i mówi: To ja, Wania. Ja przybył z dala po swoje diengi.

Sąsiad, młody biznesmen, wynajmujący sąsiedni dom wydzierżawił na 100 lat lesistą działkę wysoko w górach i tam buduje dom. Miała być dacha, ale odkąd stało się niepokojnie, będzie dom. Kupię kozę, 10 kur, zabiorę swoje cztery koty – mówi – i tam przetrwam.

Czyli sprawdza się. Jednak boimy się W badaniach tamtejszych na pytanie – kiedy Rosja jest wielka? – 82 proc. Rosjan odpowiedziało: gdy jej się boją. Ale nas wcisnęło w to położenie geograficzne! W to sąsiedztwo!

Nareszcie wspaniała wiadomość w gazetach. Żałuję, że nie teraz jestem

Koszutki czy Superjednostki. Nowe centrum kultury powstaje niemal w sercu KSM. W salach koncertowych, bo jest jeszcze sala kameralna, właśnie odbywa się Festiwal Gwiazd na Otwarcie. Zamknie go 28.10. Gala Piotra Beczały, obecnie jednego z najlepszych solistów operowych na świecie. I najurodzawszych. Bardzo chciałam go usłyszeć i zobaczyć. Ale niestety, muszę kuszytkać po górach i dołach, i oddychać świeżym powietrzem. I pocieszać się aromatami rzeżkości, w które wkradają się już zapachy jesieni. A wołałabym, dalebóg, siedzieć bodaj na najwyższym balkonie tej sali i podziwiać naszego sławnego artystę. Ale – nec Herkules... Zazdroszczę tym, co zdobyli bilety. Bo ja już jakby z prowincji... Na razie.

SĄSIADKA

BARAN (21.03 – 19.04) W II i III dekadzie października sukcesy w pracy i interesach. Postaraj się jednak być bardziej dalekowzroczny, bardziej myśl o przyszłości. Jak to, co robisz, wpłynie na twoją przyszłość? Właśnie teraz ją sobie budujesz, niech więc twoje obecne działanie będzie częścią większego planu. Dyscyplina, samozaparcie, dobra organizacja to prezenty od Marsa, dzięki którym będziesz skuteczny we wszystkim, za co się weźmiesz. To także dla ciebie czas porządków w sprawach sercowych. Odłóżysz na bok swoje obawy i wątpliwości i zaczniesz działać. Kto wie, może nawet się oświadczysz? 10-12 listopada możesz napotkać większe trudności, ale wiedz, że właśnie ich pokonanie otworzy ci drzwi do lepszego życia.

BYK (20.04 – 22.05) Teraz, gdy za oknem z dnia na dzień coraz mniej słońca, zamiast szukać pociechy na zewnątrz, zwróć się do swojego wnętrza. Inspirację znajdziesz w publikacjach z dziedziny psychologii i samorozwoju, a także w rozmowach z tymi, którzy lubią pofilozofować i w pogoni za codziennością znajdują czas na refleksję. Możesz spotkać kogoś, kto będzie dla ciebie autorytetem, wzorem. Znajdziesz się pod jego urokiem, ale czy ktokolwiek oprócz ciebie może wiedzieć, co jest dla ciebie dobre? Czy warto dać się prowadzić za rękę? Rad możesz wysłuchać, ale decyzje podejmuj sam, bo to twoje życie. Około 7 listopada strzeż zdrowia. 13-14 zachowaj rozsądek i zimną krew w sprawach sercowych i pamiętaj, że wśród ludzi nie ma idealów – ty też nim nie jesteś.

BLIŹNIĘTA (23.05 – 21.06) Tuż po połowie października możesz przeżyć przygodę, zafascynować się pewną osobą, która wie o barwnym życiu i może być związana ze światem sztuki. Będzie ci imponował czysty styl życia, wygląd, luz, swoboda... Może pod tym wpływem zechcesz także zmienić swój wizerunek? Teraz, na jesieni, przydałby ci się nowy look. Pierwszy tydzień listopada pod znakiem życia towarzyskiego i rodzinnego. To będzie miły czas. Bardzo możliwe, że oprócz tradycyjnych spotkań rodzinnych, wyjedziesz gdzieś, by po prostu odpocząć od codzienności. Po 10. życie trochę przykręci śruby. Liczyć się będzie wytrwałość, konsekwencja i całkowite oddanie dziedzinie, którą się zajmujesz. Nie masz szans, by zwolnić tempo i zapaść w zimowy sen – ale to chyba dobra wiadomość...?

RAK (22.06 – 22.07) Wszystko co zaczniesz po 23 października, czyli po nowiu Księżyca, będzie się dobrze, harmonijnie rozwijać. To niezwykły dzień – możesz wówczas odkryć czyjąś tajemnicę lub rozwiązać fascynującą zagadkę... 27-28 października twój anioł stróż zaopiekuje się tobą

i poczujesz się szczęśliwy. Na swojej drodze napotkasz różne ułatwienia i dobre okazje. Jeśli tę dobrą pasę poprzesz osobistym wysiłkiem, będziesz mógł sobie pogratulować. Sprawy między tobą a ukochaną osobą układają się będą coraz lepiej, a w połowie listopada pojawiają się poważne wątki – mowa będzie o przyszłości, mogą paść poważne deklaracje, obietnice. Potrzebujesz tych zmian, aby czuć się bezpiecznie. Może załatwienie pewnych zaległych formalności sprawi, że staniesz się spokojniejszy i bardziej pewny siebie?

LEW (23.07 – 23.08) 23-24 października czekają was gorące chwile we dwoje. W waszej sypialni temperatury wciąż wakacyjne! Ale zaraz

cie. Wasz związek zostanie zawarty pod dobrą gwiazdą – zwłaszcza 18 i 23-26. W tych dniach możesz także umawiać się na randki oraz planować większe wyjścia z partnerem lub wyjazdy – bawić będziecie się doskonale, a oprócz miłego spędzenia czasu możesz także odnieść inne korzyści. Wykorzystaj pierwszą połowę listopada, by poprawić swoją urodę i wizerunek, upiększyć dom, kupić rzeczy, do których potrzebny jest dobry gust. Wenus obdarzy cię niesamowitą wyobraźnią, pomysłami oraz odwagą, co zaowocuje dobrymi zmianami w tobie i w twoim otoczeniu. 12-14 – przejdź ciowa chandra, lepiej wstrzymaj się z decyzjami!

SKORPION (23.10 – 21.11) W III dekadzie października dosta-

Erosa... będzie namiętnie i bardzo ekscytująco. Zobaczysz w swoim partnerze coś, co się zafrapuje, mocno podziela na twoje zmysły. Pod koniec października z pomocą Marsa zepniesz mocną klamrą sprawy, które ci się ostatnio wymykały. Niczym dobry kapitan nad okrętem na wzburzonym morzu, ty zapanujesz nad różnymi dziedzinami swojego życia. Możliwe, że zostanie ci powierzone kierownicze stanowisko, zostaniesz liderem. 6-7 listopada – działaj odważnie i konsekwentnie, a zyskasz też pieniądze lub inne dobra materialne. 13 listopada jakaś dotychczasowa współpraca zacieśni się jeszcze bardziej, np. zawrzesz umowę, dostaniesz ciekawą propozycję, wyrazi uznania itd.

HOROSKOP OD 15 PAŹDZIERNIKA 2014 DO 15 LISTOPADA 2014



potem znacznie się listopad, który nie jest ulubionym miesiącem ciepłolubnych Lwów. A więc na razie odłóż na bok wielkie ambicje, zwolnij tempo i popraw komfort codziennego życia, np. zadбай o dobre oświetlenie w domu, zmień kolory na ciepłe i energetyczne: pomarańczowy, żółty, czerwony. Lampka wina i kawałek czekolady to nie zbrodnia przeciwko zdrowiu, a rozwesela... choć na trochę. 1 i 7 listopada szczególnie uważaj na zdrowie. 10 listopada ktoś z twojego otoczenia (zapewne kobieta) może próbować wciągnąć cię w jakąś intrygę. Bądź czujny, czytaj między wierszami i nie pozwól sobą manipulować!

PANNA (24.08 – 22.09) 17-22 października to najlepsze dni dla poważniejszej działalności, np. dla kariery, interesów, nauki, spotkań i rozmów. W miłości ostrożnie: mogą powstawać zabawne, ale kłopotliwe nieporozumienia. Lepiej nie każ się partnerowi domyślać, o co ci chodzi, tylko wykładaj kawę na ławę. Pierwszy tydzień listopada barwny i kolorowy, w miłym otoczeniu, może nawet na wyjeździe? Spotkasz osoby, z którymi warto podtrzymywać kontakty. Po 9. coś, co do tej pory traktowałeś lekko, okaże się bardziej skomplikowane, i będzie wymagało od ciebie większego zaangażowania. Mogą to być sprawy zawodowe, a także jakiś problem w relacjach z ludźmi (np. dziećmi) albo coś, co wiąże się ze zdobywaniem wiedzy. Bardzo możliwe, że trzeba będzie zasięgnąć porady eksperta, specjalisty, doradcy.

WAGA (23.09 – 22.10) W październiku wiele z was stanie na ślubnym kobiercu i bądźcie pewne, że ten dzień będzie szczęśliwym początkiem we wspólnej wędrówce przez ży-

niesz wsparcie od Słońca i od razu poprawi się twoje zdrowie i nastrój. Jeśli możesz sobie pozwolić na urlop i wyjazd – jedź! Oderwanie się od codzienności zaowocuje przyływem nowych pomysłów i konkretnymi rozwiązaniami starych problemów. W miłości – czekaj cierpliwie, wkrótce niejasności wyklarują się. W pracy nie porwyj się z motyką na słońce oraz nie wypowiadaj się pewnym siebie tonem o rzeczach, na których się słabo znasz. Listopad to twój szczęśliwy miesiąc (zwłaszcza 4 listopada), co zawdzięczać będziesz wsparciu ze strony Słońca, Merkurego, Wenus, Marsa i Saturna, Neptuna i Plutona. Warto rozpocząć nowe projekty, które z powodzeniem kontynuować będziesz w przyszłym roku. Posuniesz się do przodu w dziedzinie, na której ci zależy. I jeszcze miłość rozgrzeje cię w ten chłodny, jesienny czas...

STRZELEC (22.11 – 21.12) W ciągu najbliższego miesiąca twój organizm musi przestawić się na inne funkcjonowanie: w chłodnych temperaturach i przy małej ilości słonecznego światła. Pomóż mu: na razie odłóż na bok ambitne plany, więcej śpij, ale ułóż też sobie plan sportowy. Oczywiście bez wielkich wyczynów i przesady: wystarczy ci trochę ruchu 2, 3 razy w tygodniu i takiego, jaki sprawia ci przyjemność. Nie musisz od razu biegać kilometrami – może wystarczą długie spacery z psem i karnet do klubu sportowego? Nie uciekaj przed problemami w związku, tylko rozwiązuj je systematycznie i bądź cierpliwy: w II połowie listopada zaświeci wam słońce. Wtedy także przybędzie pieniędzy, których na razie może brakować.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01) 23-24 października pod znakiem

WODNIK (20.01 – 18.02) 23 października miłe ożywienie w życiu towarzyskim i sercowym. Dojdzie do rozstrzygnięć, pojawią się ekscytujące informacje. Ale zaraz potem zaczniesz się pracowity okres – czeka cie sporo zadań z gatunku tych, od których nie można się dłużej migać; bo oto brzmi ostatni dzwonek, mija jakiś ostateczny termin. Dopiero w III dekadzie listopada będziesz mógł liczyć na więcej luzu i czasu dla bliskich oraz na własne przyjemności... 6-7 listopada uważaj na zdrowie, ostrożnie w interesach, bo prawdopodobne są straty. 12 listopada spręż się szczególnie. Nie rób uników, nie wycofuj się i nie czekaj naiwnie, aż ściana, przed którą się znalazłeś, sama ustąpi: tylko pokonując przeszkody i rozwiązując problemy możesz się czegoś nauczyć i naprawdę coś osiągnąć.

RYBY (19.02 – 20.03) Najpiękniejsze dni to 24-28 października. Wtedy to dobroczynne planety będą świecić także nad głowami tych z was, które planują ślub lub inne ważne uroczystości. Powodzenie czeka cię także w pracy, zwłaszcza jeśli zadbasz bardziej o autoreklamę i zaczniesz lepiej mówić o samej sobie. Żeby się przebić, musisz najpierw zmienić swój sposób myślenia o sobie na bardziej pozytywny. Listopad, a zwłaszcza jego I połowa, zapowiada się na bardzo udany. Luźnym, mglistym planom nadasz konkretną, materialną formę. Czeką cię satysfakcja, że oto masz w ręku jakiś konkretny, duży, poważny zakup, skończony remont, oddany projekt lub pracę do oceny, zakończone duże zlecenie dla klienta, pchnięte do przodu sprawy urzędowe. Szczęśliwe dni w miłości to 2-3, 10-11 listopada.



MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)



Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c
(w siedzibie dyrekcji KSM)
☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805
e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:
poniedziałki i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,
wtorki i środy od 8⁰⁰ do 17⁰⁰, piątki od 8³⁰ do 14³⁰
www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

SZANOWNI PAŃSTWO,

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów – zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wdzierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

- Osiedle „Centrum”*
1. UL. KATOWICKA 47,00 m² VI piętro
- Osiedle „Śródmieście”*
2. UL. FRANCUSKA 60,58 m² V piętro
- Osiedle „Zgrzebnioła”*
3. UL. ZGRZEBNIOKA 52,00 m² parter
- Osiedle „Wełnowiec”*
4. UL. JÓZEFOWSKA 50,00 m² X piętro
5. UL. JÓZEFOWSKA 63,00 m² IV piętro
6. UL. ŚCIEGIENNEGO 53,00 m² III piętro
7. UL. NOWOWIEJSKIEGO 42,00 m² parter
8. UL. KOTLARZA 42,00 m² I piętro
- Ustroń „Manhatan”*
9. UL. MANHATAN 33,00 m² VI piętro

GARAŻE DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

- Osiedle „Centrum”*
1. UL. KATOWICKA 18,80 m² w bud.

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA LUB SPRZEDAŻY

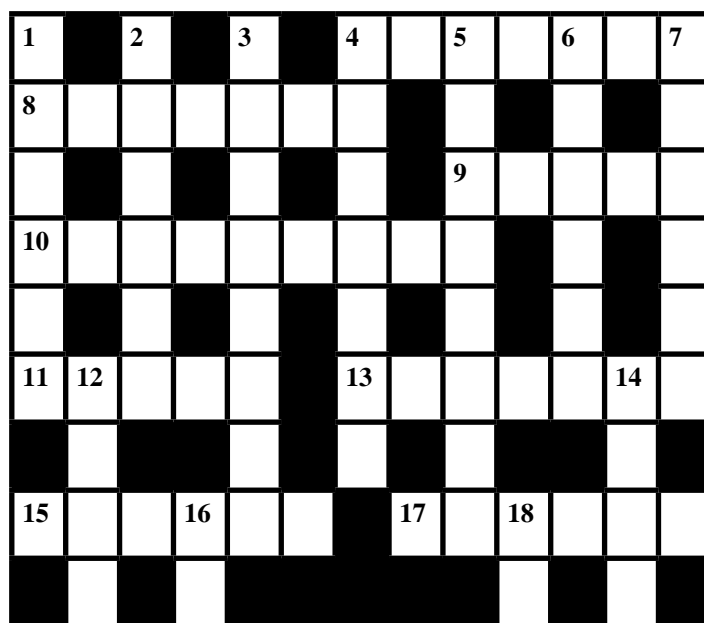
W PAWILONIE WOLNOSTOJĄCYM

- Osiedle „Centrum”, Dział Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)*
1. ORDONA 7 83,00 m² I piętro
2. ORDONA 7 161,77 m² I piętro
3. ORDONA 7 70,10 m² I piętro
- Osiedle „Gwiazdy”, Dział Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)*
4. ROŻDZIENSKIEGO 88A 103,20 m² parter
- Osiedle „Wierzbowa”, Dział Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)*
5. BRZozowa 50 121,50 m² parter
- Osiedle „Giszowiec”, Dział Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)*
6. KARLICZKA 6 161,77 m² parter
7. KARLICZKA 6 37,30 m² parter
- Osiedle „Ściegienne”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)*
8. RZYMELKI 4 130,80 m² parter
- Osiedle „Janów”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)*
9. ZAMKOWA 45 127,22 m² I p.

W BUDYNKU MIESZKALNYM

- Osiedle „Superjednostka”, Adm. tel. 203-75-46, 203-63-41*
10. AL. KORFANTEGO 16 46,40 m² podziemie
11. AL. KORFANTEGO 18 18,47 m² XV p.
12. AL. KORFANTEGO 18 37,89 m² tunel

KRZYŻÓWKA PAŹDZIERNIKOWA



POZIOMO:

4. ślepo – maniakalnie od-
dany jakiejś idei,
8. uroczyste przemówienie
do narodu,
9. wielkie malowidło na ścia-
nie budynku,
10. rozterka, walka z sa-
mym sobą,
11. zestaw kart,
13. naramienniki (dawniej),
15. dziecię króla Białowieży,
17. po milionach lat
jest bursztynem.

4. coraz rzadziej spotykany
pracownik służby zdrowia
uprawniony do prostych
zabiegów medycznych,
5. ongiś w hotelu lub na
dworcu przenosił bagaże,
6. jak posmarujesz – staje
się niewielkie,
7. barwy,
12. Rzeka Czarnego Smo-
ka wpadająca do Mo-
rza Ochockiego,
14. płaskie naczynie do prze-
noszenia zastawy lub dań,

PIONOWO:

1. ponowne przybycie do tego
samego miejsca,
2. atrybut malarza,
3. społecznik, aktywista,

16. Bóg Słońca w starożyt-
nym Egipcie,
18. jeden z głównych (obok
mandaryńskiego) języków
chińskich.

Pośród osób (prosimy o podawanie do wiadomości redakcji swego pełnego adresu – to znaczy ulicy, nr domu i mieszkania), które do 4 listopada 2014 roku dostarczą – prześlą do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI PAŹDZIERNIKOWEJ” rozlosowanych zostanie 5 nagród książkowych, ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Można także korzystać z internetu – adres mailowy: wspolnesprawy@as.net.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI WRZEŚNIOWEJ” (NR 282)

Nagrody książkowe, ufundowane przez Wydawnictwo URSA, za prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI WRZEŚNIOWEJ” z nr 282 „Wspólnych Spraw”, drogą komisijnego losowania otrzymują: **Zofia Patryłło – ul. Jordana, Henryk Szymik – ul. Daszyńskiego, Anna Jadwisczok – ul. Zamkowa, Tadeusz Franczak – ul. Rybnicka, Teresa Lotyczewska – ul. Józefowska.** Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (ul. Klonowa 35c).

13. AL. KORFANTEGO 24 18,47 m² IV p.
14. AL. KORFANTEGO 30 18,47 m² X p.
- Osiedle „Giszowiec”, Administracja tel. 256-03-38, 209-25-19*
15. MIŁA 5 15,10 m² parter
16. MIŁA 16 11,00 m² parter
17. MIŁA 22 12,87 m² parter
18. MIŁA 28 107,80 m² parter
19. MIŁA 30 11,80 m² parter
20. MYSŁOWICKA 3 50,60 m² parter
21. WOJCIECHA 7D 22,10 m² X p.
22. WOJCIECHA 51B 83,87 m² parter

Osiedle „Ściegiennego”,

Administracja tel. 250-06-52, 250-29-26

23. ŚCIEGIENNEGO 90 52,80 m² piwnica
24. JABŁONIOWA 42 38,60 m² piwnica
25. ROŻANOWICZA 1 66,00 m² parter
26. JÓZEFOWSKA 96 12,80 m² parter
27. JÓZEFOWSKA 98 19,30 m² parter
28. JÓZEFOWSKA 118A 30,85 m² parter

Osiedle „HPR/Śródmieście”,

Administracja tel. 251-25-93, 251-40-39

29. SOKOLSKA 33 30,81 m² XI p.
30. SOKOLSKA 33 30,84 m² XI p.

Osiedle „Kukuczki”, Administracja tel. 203-81-92, 258-41-02

31. LUBUSKA 8 58,10 m² parter
32. LUBUSKA 8 55,10 m² parter
33. LUBUSKA 10 57,80 m² parter
34. LUBUSKA 10 11,70 m² parter
35. ŁUŻYCKA 2A 58,10 m² parter
36. KARPACKA 6 58,20 m² parter
37. WROCŁAWSKA 42 29,24 m²

38. SANDOMIERSKA 21-23 121,30 m² parter

Osiedle „Gwiazdy”, Administracja tel. 258-74-59

39. ROŹDZIENSKIEGO 86 26,80 m² parter
40. ROŹDZIENSKIEGO 86A 167,84 m² I p.
41. ROŹDZIENSKIEGO 88 24,00 m² parter
42. ROŹDZIENSKIEGO 88 27,03 m² parter

Osiedle „Zawodzie”, Administracja tel. 255-20-52, 255-57-29

43. ŁĄCZNA 3 20,90 m² parter
44. BOH. MONTE CASSINO 3 32,31 m² parter

Osiedle „Wierzbowa”, Administracja tel. 258-79-61

45. WIERZBOWA 37 30,34 m² piwnica

Osiedle „Zgrzebnika”, Administracja tel. 251-56-14

46. LELKÓW 7 65,65 m² parter

Osiedle „Ścigaty”, Administracja tel. 203-82-58

47. ŚCIGAŁY 8A 72,66 m² parter

**SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE pok. 10, 10a, 16
TEL. 208-47-09 (10, 11)**

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG ?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu przejęcia aż do wydania lokalu, nieruchomości – nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję. Ceny usług są przystępne.

**W RELACJACH: KLIENT – POŚREDNIK
ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE TAJEMNICY
HANDLOWEJ, RZETELNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ
DZIAŁANIA.**

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA !

Kierownictwo Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa

14 LAT CZKAŁ NA UNIEWINNIE

Tygodnik „Przegląd” na swoich łamach zajął się sprawą byłego prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie. Oto fragmenty tej publikacji:

„Czy 14 lat oczekiwania na sprawiedliwość to norma? Okazuje się, że tak. O czym przekonał się Zenon Procyk, były prezes olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze”. Swego czasu to była bardzo głośna sprawa, niemal symboliczna. W Olsztynie Procyka, prezesa jednej z największych spółdzielni mieszkaniowych w Polsce, opisywano jako człowieka, który trzęsie miastem. Według dziennikarzy i niektórych lokalnych polityków uosabiał on całe zło i patologie występujące w spółdzielczości mieszkaniowej.

Dysponując lokalami i umiejętnie rozdzielając je między sędziów, prokuratorów, dziennikarzy, policjantów i członków ich rodzin, Procyk jakoby zbudował potężny lokalny układ, gotów zniszczyć każdego, kto wejdzie mu w drogę.

Jedną z osób, która walnie przyczyniła się do jego upadku, była obecna posłanka PO, **Lidia Staroń**. Píše ona na stronie internetowej, że „do polityki trafiła z przekonania, nie godząc się na panujące bezprawie. Podjęła walkę z siłą. Dotarła do dokumentów, które pokazały głęboką patologię nie tylko w spółdzielczości, ale także w urzędach i sądownictwie. Mimo szklan, samotnie doprowadziła do rozbicia mafii spółdzielczej w Olsztynie i aresztowania prezesa spółdzielni.” Tym prezesem był Procyk.

Dziś, po prawie 14 latach, gdy okazało się, że siły, o której wspomniała posłanka Staroń, nie było, a prezes „Pojezierza” został, na razie nieprawomocnie, oczyszczony przez sąd I i II instancji z najpoważniejszych zarzutów, nadszedł czas zadać niepokojące pytania. Jak do tego doszło? Komu zależało na fałszywym oskarżeniu? Jaką rolę w jego sprawie odegrała posłanka PO? Czy prokuratura nie stała się narzędziem do wykańczania niewygodnych osób?

Ze względu na kalendarz polityczny sprawa Procyka budzi coraz większy lęk w wyższych kręgach towarzyskich i politycznych stolicy Warmii i Mazur. Był on nie tylko prezesem spółdzielni mieszkaniowej, ale też radnym i przewodniczącym Rady Miasta Olsztyna. Nie jest tajemnicą, że jego upadkiem mogli być zainteresowani lokalni poli-

tycy, którym zagrażała popularność energicznego prezesa. (...)

W naturze jednak nie ginie. Gdy jedni upadają, kariery innych kwitną. Bez wątpienia sprawa Procyka stała się dla obecnej posłanki PO Lidii Staroń początkiem zmian na lepsze. Jako osoba znana z pryncypialnej i nieprzejednanej walki ze spółdzielczą patologią i układem w 2005 r. znalazła się na liście PO w wyborach do Sejmu i dzięki ponad 12 tys. głosów po raz pierwszy zdobyła mandat poselski.

Gdy był prezes siedział za kratami, posłanka Staroń i ludzie ze współpracującego z nią Stowarzyszenia Obrony Spółdzielców w licznych wywiadach i wypowiedziach dla mediów opowiadali, jakich to niegodziwości się dopuszczał. (...)

W 2006 r. akt oskarżenia trafił ostatecznie do sądu w Ostródzie i rozpoczął się trwający ponad trzy lata proces krzepiąco licznej grupy 27 pracowników spółdzielni i osób mających pecha zbyt dobrze znać Procyka. Oskarżonym postawiono ponad 100 zarzutów. Najwięcej, a jakże, byłemu prezesowi Pojezierza. (...) O dziwo, dość szybko okazało się, że najcięższe zarzuty nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Można by rzec, że właściwie cały akt oskarżenia przygotowany przez prokurator Grażynę Waryszak z Prokuratury Okręgowej w Elblągu nadawał się do kosza.

Gdy stało się jasne, że wszyscy oskarżeni zostaną uniewinnieni, 18 października 2010 r. posłowie Stanisław Żelichowski, Janusz Cichoń i Jerzy Gosiewski skierowali na ręce ministra sprawiedliwości obszerną interpelację „w sprawie nieprawidłowości w przebiegu postępowania karnego dotyczącego Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie”. Pomysł wybrańców narodu był kiepski, bo niezależna od nich prokuratura nie zwykła się tłumaczyć ze swych działań, lecz z treści interpelacji można się wiele dowiedzieć.

Z dokumentów wynika, że w związku z tą sprawą od roku 2000 organy ścigania zbadały 194 różne wątki dotyczące spółdzielni, z czego 161 nie znalazło potwierdzenia w faktach, a w latach 2000-2005 zostało umorzonych 114 śledztw! W kręgu zainteresowania prokuratorów i policjantów z CBS znalazło się kilkadziesiąt osób, w tym lekarze, sędziowie, pracownicy spółdzielni (...) W lipcu 2010 roku zapadł wyrok

w I instancji. Lecz zanim do tego doszło, oskarżająca Zenona Procyka prokurator Grażyna Waryszak zwróciła się do sądu o uniewinnienie go z dziewięciu zarzutów. Z dziewięciu kolejnych uniewinnił go sąd. Ostatecznie sąd I instancji skazał go na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na cztery lata za nakłanianie w latach 2002 i 2003 do zorganizowania zebrań grup członkowskich, w których brały udział osoby nieuprawnione, nie będące członkami spółdzielni. Zenon Procyk przez sześć lat nie mógł też pełnić funkcji kierowniczych w spółdzielni. Większość oskarżonych w tym procesie została uniewinniona. Co najważniejsze, upadły najpoważniejsze zarzuty dotyczące nieprawidłowości finansowych w „Pojezierzu”.

Były prezes oczywiście odwołał się od tego wyroku i w wyniku apelacji sąd oczyścił go z zarzutów, za które został skazany, ale nakazał ponowne rozpatrzenie trzech wątków: budynku przy ul. Dworcowej 48a, mieszkania jednej z członkiń spółdzielni oraz nakłaniania do fałszowania protokołu. Obecnie w sądzie w Elblągu toczy się proces obejmujący te sprawy i wszystko wskazuje na to, że Zenon Procyk i tym razem zostanie oczyszczony z zarzutów. (...)

Koniec sprawy Zenona Procyka to początek kilku innych postępowań, tym razem nie karnych, lecz politycznych. Bo jeśli prezes spółdzielni okazał się niewinny, to jak określić osoby, które dzięki wysuwaniu wobec niego zarzutów budowały swoje kariery? I czy posłanka Lidia Staroń, najaktywniejszy krytyk i oskarżyciel Procyka, nie powinna wyjaśnić motywów takiego postępowania? Posłanka z oskarżeń kierowanych wobec niego i innych prezesów spółdzielni mieszkaniowych uczyniła, potężny atut polityczny, symbol nieprzejednanej walki o interesy ludzi uciśnionych i wykorzystywanych przez wszechmocnych i bezwzględnych spółdzielczych bonzów. Może okazać się, że ten starannie budowany wizerunek jest fałszywy. (...)

Więcej można przeczytać na stronie: http://www.krs.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=331:qtygodnik-przeglqd-q-sprawie-byego-prezesa-pojezierza-q&catid=11:aktualnoci&Itemid=539

KĄPIEL W KŁODNICY? CZEMU NIE!

(Dokończenie ze str. 16)

dobrej woli władarzy miasta, także tych nowych, w listopadzie 2014 roku wybieranych, istnieją duże szanse na całkowite oczyszczenie rzeki i tym samym przywrócenia jej Katowiczanom. Informacja o tym, iż w Katowicach jest rzeka, w której można się kąpać, byłaby niezmiernie ważnym etapem zmiany postindustrialnego wizerunku naszego miasta w całej Polsce. I doskonale współbrzmiałaby ze Strefą Kultury stworzoną na terenie byłej Kopalni Węgla Kamiennego

„Katowice”, która już teraz pokazuje nowe, XXI-wieczne oblicze miasta.

Tegoroczna akcja porządkowa przy rzecie i w samej Kłodnicy zaplanowana została na sobotę, 18 października, w rejonie ulic Wodospady – Adwentowicza. Oby dopisała pogoda! Po sprzątaniu odbędzie się Piknik Rodzinny, podczas którego zostanie otwarty nowo wybudowany plac zabaw oraz ma być przedstawiona koncepcja zagospodarowania rzeki Kłodnicy. Przewidziany jest występ

zespołu Duo Relax. Organizatorzy pod kierunkiem B. Pronobisa planują bezpłatne atrakcje dla dzieci, a dla wszystkich możliwość zakupu kiełbasek z grilla i napojów.

Ponieważ „Wspólne Sprawy” docierają w październiku do czytelników już po kolejnym sprzątaniu,

zapewiamy, że na tym rzecz cała się nie kończy. Społeczników, ich chęci i pracy, potrzeba nadal. Wszystkich zainteresowanych dalszym sprzątnięciem rzeki Kłodnicy i jej otoczenia prosimy o kontakt z Borysem Pronobisem, e-mail: borys.pronobis@interia.eu lub tel. 608 070 369.

O inicjatywie powyższej mówi **Piotr Pieczara**, członek Rady Nadzorczej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej z osiedla Ligota: – *To wszystko dzieje się w pobliżu naszych domów, dlatego osobiście zamierzam uczestniczyć w pracach porządkowych przy Kłodnicy i mam nadzieję, że także sąsiedzi z budynków naszej Spółdzielni podejmą ten społeczny czyn.*

REMONTY-SOLIDNIE!

Szybko, sprawnie i tanio: gładź, malowanie, sufity podwieszane, ścianki działowe, panele, wykładziny, tel. 514-762-587.

JUNKERSY-wodne awarie, 606-344-009.

CAŁODOBOWO – awarie, naprawy pieców gazowych Junkers, Termet, Vaillant i instalacji gazowych wodnych, kanalizacyjnych, elektrycznych, c.o., remonty łazienek, 32/241-99-81, 601-477-527.

TELEWIZORY-naprawy u klienta 603-898-300.

KAFELKOWANIE, malowanie, gładzie, itp. Wieloletnie doświadczenie, tel. 606-237-423, 32/259-85-02.

POGOTOWIE komputerowe 24h, usuwanie wirusów, naprawa i modernizacja PC, instalacja oprogramowania, tel. 501-516-684.

TAPICERSTWO 32/204-97-03.

TELEWIZORY-sprzęt RTV, naprawy, gwarancja, tel. 32/254-72-86, 502-618-221.

GŁADZIE bez-pyłowe, tapety natryskowe, 693-518-984.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek, mieszkań, wysoka jakość, 17 lat praktyki, projektowanie, doradztwo, transport, 506-601-278. zlecenie@firma-profbud.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek **KARCHEREM**, tel. 604-24-39-50.

MEBLE kuchenne na wymiar, szafy przesuwne, meble biurowe, usługi stolarskie, tel. 506-601-278.

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych 506-601-278.

TELEWIZORY, naprawa w domu klienta 32/228-26-75, 601-347-250.

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 797-744-605.

GAZOWE urządzenia, naprawa, konserwacja, montaż, tel. 608-69-69-24.

HYDRAULIK, gaz, elektryk, 799-066-346.

KOMPLEKSOWE remonty domów, mieszkań, łazienek od A-Z, długoletnia praktyka, doradztwo, transport, 693-518-984.

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych, 693-518-984.

KAFELKOWANIE łazienek i kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gładzie gipsowe - bezpyłowo, malowanie, panele, wymiana drzwi, kabin, sedesów, umywalk, transport, tel. 512-646-314.

USŁUGI wodno-kanalizacyjne oraz gazowe z uprawnieniami, centralne

ogrzewanie, kafelkowanie, panelowanie, gładzie i malowanie, drobne remonty, tel. 501-458-150.

REMONTY mieszkań, malowanie, tapetowanie, gładzie, panele, tynki ozdobne, rygipsy, tel. 696-018-114

REGULACJA i naprawa okien PCV, wymiana uszczelki, remont łazienek, 602-314-720.

GAZ montaż i naprawa urządzeń gazowych, kuchnie, podgrzewacze wody, montaż instalacji gazowych: stalowe, miedziane-zaciskane, przegląd szczelności instalacji gazowych, autoryzacja: Junkers, Vaillant, Termet, 608-165-351, 32/782-01-29.

REMONTY. WB KITA, tel. 602-746-130, gładzie, podłogi-panele, malowanie, kafelkowanie-łazienki, instalacje wodne i elektryczne, zabudowa wnęk-szafy przesuwne, sufity i ściany z płyt G-K, kompleksowe remonty, <http://remonty.wbkita.pl>

ZŁOTA RĄCZKA, drobne naprawy (np. elektryka, hydraulika, ślusarstwo, regulacja i naprawa okien, kompleksowe remonty), tanio-solidnie, tel. 503-427-475.

REMONTY łazienek, mieszkań, tanio, solidnie, 609-313-275.

CZYSZCZENIE dywanów - również odbieramy, wykładzin, tapicerek, obszycie i skracanie. Dojazd gratis tel. 602 642 294.

A-Z kompleksowe remonty domów, mieszkań, lokali, 601-416-905.

NAPRAWA pralek-sprawnie z gwarancją, 32/251-96-63, 502-551-093.

NAPRAWA pralek 32/256-68-56, 506-826-517.

TRANSPORT, przeprowadzki zagranicą, tel. 503-592-364.

USŁUGI transportowe samochodem dostawczym, tel. 500-631-520.

ANTENY serwis 504-017-611.

TELEFONY-gniazdo dodatkowe, instalacje przewodowe, 507-264-679.

AUTA kupię-wszystkie marki, dojazd, 509-954-191.

SKUP samochodów osobowych i dostawczych-gotówka, tel. 660-476-276. Dojeżdżamy na miejsce.

ROTTWEILERY rodowe sprzedam 601-416-905.

ARCHITEKT uprawniony, projekty, wnętrza, przebudowy mieszkań, wyburzenia ścian, zgłoszenia, pozwolenia, 794-263-316.

PRACOWNIA kółder. Oferuje usługi w zakresie: przeróbki kółder, poduszek itp. Sprzedaż wyrobów własnych, jak również sprzedaż kółder i poduszek antyalergiczych, ul. 1-go Maja 35 Katowice, tel. 32/209-09-85, 792-698-727, www.koldry.org.pl

KADROWA. Usługi. Rozliczanie czasu pracy, teczeki osobowe, porządki przed i po wizycie PIP, itp. <http://kadowa-miranda.blog.pl/> 512-823-756.

MAGISTER filologii polskiej (kilkunastoletni staż pracy w szkolnictwie), logopeda (terapia dzieci i dorosłych), 663-748-993.

LOGOPEDA z dojazdem 660-717-189.

NIEMIECKI 660-717-189.

NIEMIECKI korepetycje 880-626-245.

FRANCUSKI, WŁOSKI 32/256-41-39.

PROJEKTOWANIE

wnętrz, tel. 512-790-097.

ANGIELSKI podstawówka i gimnazjum, tanio, mgr 601-232-903.

MATEMATYKA 505-250-272.

CHEMIA-korepetycje, dojazd! 507-264-679.

CHEMIA, MATEMATYKA 609-313-634.

KOREPETYCJE-matematyka, egzaminator maturalny i gimnazjalny-Zawodzie, 40zł/1h, 605-732-244.

SPRZEDAM mieszkanie, 72m² na ul. Barbary po kapitalnym remoncie, stan deweloperski, 3 500,- zł/m², 606-238-599.

SPRZEDAM pół domu (piętro) o pow. 102,73m² wraz z działką o pow. 987m² na starym Giszowcu. Dom do generalnego remontu, w rozliczeniu może być 2-pokojowe mieszkanie na Giszowcu, tel. po 18⁰⁰; 507-167-854.

SPRZEDAM mieszkanie w Murckach przy ul. Strzeleckiego, 38 m² - dwa pokoje. Telefon kontaktowy 604 588 311.

SPRZEDAM mieszkanie w Giszowcu przy ul. Karliczka - 32 m² - jeden pokój. Telefon kontaktowy 694 910 459.

DZIAŁKA BUDOWLANA w Centrum Chorzowa, 461m², 601-416-905.

CZYSZCZENIE

DYWANÓW

TAPICERKI

WYKŁADZINY

DUŻE

DOŚWIADCZENIE

503 592 364

USŁUGI REMONTOWE

■ **KAFELKOWANIE + BIAŁY MONTAŻ,**

■ **GŁADZIE,**

■ **MALOWANIE,**

■ **ZABUDOWY ŚCIAN I SUFITÓW Z PŁYT GK, ITP.**

☎ 600 178 687

lub 608 680 620

MEBLE

NA WYMIAR

KUCHNIE, SZAFY ITP.

ARANŻACJA

WNĘTRZ

POMIAR

I WYCENA GRATIS

tel. 503 592 364

www.armarium.com.pl

LaModi

Galeria Rzeczy Pięknych

Meble Zachodnie Używane Dekoracje

ul. Wyplera 2a (boczna od Gliwicka 186) Katowice
Pn-Pt: 9.00- 16.30 So: 9.00- 13.00

Tel. 511 500 411

www.lamodi.pl



Sofy, Fotele, Narożniki ze skóry
Komody, Witryny, Szafy Dębowe
Stoły, Ławy, Krzesła, DEKORACJE

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

NAPRAWA KOMPUTERÓW
USŁUGI INFORMATYCZNE

Dzisiaj zgłoszenie -
dzisiaj naprawa

Dojeżdżamy wszędzie

Porady telefoniczne
GRATIS!

Zadzwoń

530-004-530

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

Katowice ul. Murckowska 9 tel. dyżur całodobowy
2552132, 2551551 kom. 607399321,
email: kck@kck.katowice.pl

Cmentarz w Ligocie tel. 2525502 w godz. 7⁰⁰-15³⁰.

Zakład wykonuje pełny zakres
usług pogrzebowych i cmentarnych:

- duży wybór trumien i urn, kwiaciarnia, organizacja styp, oprawa muzyczna
- całodobowy przewóz zwłok
- usługi w zakresie pochówków tradycyjnych i kremacji na cmentarzach własnych i innych nekropoliach
- przechowalnia zwłok całodobowa
- możliwość korzystania z naszych Kaplic
- załatwianie dokumentacji pogrzebowych (ZUS, USC, KRUS)
- rozliczenia bezgotówkowe ZUS
- usługi przez internet - www.kck.katowice.pl
- internetowa wyszukiwarka grobów

LOMBARD

Szybkie pożyczki pod zastaw!

NA RYNKU OD PONAD 15 LAT!



M&M Giełda

- Szybkie pożyczki pod zastaw
- Skup i sprzedaż złota
- Skup i sprzedaż RTV, GSM i komputerów
- Brak ukrytych kosztów
- Brak kar za spóźnienie i zgubienie umowy
- Możliwość przedłużenia umowy bez opłaty odsetek

tel. 32 793 70 82 www.mmgielada.pl

TWOJA ZŁOTA RĄCZKA

**Szukasz pilnej POMOCY?
Masz AWARIĘ w domu?
Potrzebujesz FACHOWCA
do pilnego REMONTU
lub DROBNEJ USTERKI?**

Dzwoń! Pomogę!
☎ 503-427-475

KONCESJONOWANA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW KUPI KAŻDE AUTO NA CZĘŚCI!

Wydajemy zaświadczenia o złomowaniu.
Transport własną lawetą.
Najlepsze ceny na Śląsku.

**TEL. 32 241 65 65
506 81 86 85**

LEKARZE NA WIŚLANEJ SPECJALISTYCZNE PRAKTYKI LEKARSKIE

Rejestracja w godz. 13.00-18.00
tel. 32 209-92-64

Stomatologia dzieci i dorosłych.
Lek.stom. RAFAŁ PAWLAK
Lek.stom. EWA LASICZ-PIJET

Ortopedia i traumatologia narządu ruchu,
schorzeń i urazów kręgosłupa.
Lek.TOMASZ WĄDEK

Dr n. med. TOMASZ STOŁTNY
Ginekologia onkologiczna i położnictwa
Lek. PIOTR STOŁTNY

Lek.PRZEMYSŁAW CHIMICZEWSKI
Poradnia dietetyczna
Mgr MAŁGORZATA SIEDLAREK
Ultrasonografia narządu ruchu, szyi
jamy brzusznej i piersi.
Lek.JAROSŁAW MACZUCH
Lek. MARIA LEKSOWSKA-PAWLICZEK
www.lekarzenawislanej.pl
Katowice, Wiślana 3 lok. II

CZYSZCZENIE DYWANÓW TAPICEREK WYKŁADZIN SOLIDNIE

606-274-056

REMONTY WBKIta

„Od A do Z”

- gładzie gipsowe, malowanie
- instalacje wod-kan i elektryczne
- zabudowy wnęk
- panele podłogowe
- kafelkowanie - kuchnie, łazienki

☎ 602 746 130
www.remonty.wbkita.pl



SZKOŁA PŁYWANIA MEGA
mgr Janusz Komenda

TEL. 602 487 305
www.megaplywanie.pl

Skrzydła drzwiowe na stare ościeżnice !!! (ponad 30 wzorów)



“Domator”, ul. Ułańska 12, KATOWICE
tel.fax 032/2544998, kom. 605/416116
www.domator.katowice.pl

RADCA PRAWNY

Aneta Domagała
pomoc prawna
dla osób prywatnych
oraz przedsiębiorców

tel. 510-512-101

przyjmuje
Katowice-Śródmieście
Katowice-Nikiszowiec

DRZWI – do wszystkich typów ościeżnic montaż 55 zł

**Panele – montaż
Gratis**

Rolety, Żaluzje
Katowice Giszowiec
ul. Mysłowicka 26
adres: www.
euromem.katowice.pl
Tel. 661-263-435,
(32) 256-71-12

MYDŁO I POWIDŁO

Sieć sklepów
Mydło i Powidło
Zaprasza na najlepszej
jakości niespotykane
zakupy produktów
(spożywczych,
chemicznych,
kosmetycznych, odzieży,
butów... z Włoch,
Niemiec, Austrii
Wszystko w jednym
miejscu! Katowice
ul. Roździeńskiego 88
Osiedle Gwiazdy.

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Całodobowo

- sprzedaż sprzętu komputerowego
- serwis, modernizacje sprzętu PC
- usuwanie wirusów
- instalacja oprogramowania
- naprawa laptopów, drukarek

Sklep internetowy:
www.meskomp.pl
Zadzwoń:
607-16-20-19, 501-516-684
Dojazd do klienta

Już za kilka złotych...

BILETY DO NOSPR

Bilety na koncerty Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w jej nowej siedzibie (i innych wykonawców także) trudno nabyć, bo tak wielu jest chętnych słuchania wybitnych artystów i obejrzenia „cudu” architektonicznego, jaki pojawił się nam w Katowicach. Ale to wcale nieprawda, że wszystkie bilety na wszystkie koncerty zostały już sprzedane. Prawie na każdy koncert „coś tam” jeszcze pozostało.

I tu ważna informacja: legendą jest to, że bilety kosztują po sto, po dwieście złotych. Owszem, tak – ale abonamenty na kilka koncertów. Pojedyncze (a zwłaszcza ulgowe bilety) są – w zależności od miejsca – wręcz tanie. A skoro akustyka sali jest tak niezwykła, to napawać się dźwiękami można się w każdym miejscu.

NOSPR stosuje 30% ulgę w stosunku do ceny biletu normalnego w danej strefie; przysługują one emerytom,

rencistom, uczniom, studentom do 26. roku życia, odznaczonym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Są również bilety rodzinne także z 30% ulgą w stosunku do ceny biletu normalnego dla 2 osób dorosłych i co najmniej 1 dziecka do 16 lat lub 1 osoby dorosłej i co najmniej 2 dzieci do 16 lat. No i są również bilety specjalne z 50% ulgą w stosunku do ceny biletu normalnego dla osób niepełnosprawnych wraz z opiekunem, dla osób bezrobotnych oraz dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny. W efekcie na koncert można się wybrać zatem za kwotę około 10 zł i mniej.

Kasa biletowa NOSPR czynna jest od wtorku do soboty: w godz. 11⁰⁰ – 20³⁰, w niedziele na dwie godziny przed koncertem, w poniedziałki – nieczynna. Tel. 32 73 25 311 i 312. Informacji udziela także Dział Organizacji Widowisk, e-mail: dow@nospr.org.pl, tel. 32 73-25-319 i 320.



24. 10., piątek, g. 19⁰⁰. „ONE – an Orchestra Network for Europe”. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna F. Śl., Chór F. Śl., Mirosław J. Błaszczak – dyrygent, Łukasz Zalewski – tenor, Jarosław Wolanin – przygotowanie chóru. Program: Jarosław Chelmecki/Juraj Filas/Dominique Probst/Nina Senk/Benjamin Schweitzer – Symfonia Mont-Blanc (polskie prawykonanie); K. Szymanowski – Harnasie op. 55.

25. 10., niedziela, g. 17⁰⁰. *Filharmoniczne wieczory organowe*. Wykonawca: Władysław Szymański – organy. Program: E. Köhler – Thema mit Variationen, A.G. Ritter – II Sonata e-moll op. 19, B. Szabelski – Largo, F. Mendelssohn-Bartholdy – I Sonata f-moll op. 65, W. Zelenka – Preludium pastorale, A. Guilmant – V Sonata organowa c-moll op. 80.

29. 10., środa, g. 18⁰⁰. *Filharmonia w Starej Bibliotece* (audytorium Biblioteki Śląskiej, ul. Francuska 12). Wykonawcy: Marian Sworzeń – gość specjalny koncertu, Śląska Orkiestra Kameralna, Robert Kabara – dyrygent, Violetta Rotter-Kozera (TVP Katowice) – gospodarz koncertu. Program: A. Dvořák – Serenada E-dur op. 22.

8. 11., sobota, g. 18⁰⁰. *Koncert w ramach obchodów Roku Henryka Sławika*. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna F. Śl., Wojciech Mrozek – dyrygent, klarnet, Alicja Grabowska – śpiew. Program: muzyka świata – tańce węgierskie, żydowskie, polskie, niemieckie oraz muzyka klezmerska.

12. 11. środa, g. 19⁰⁰. *II Katowickie Dni Muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego*. Wykonawcy: RTV Słomianki Symfonicznej Orkiestra, Orkiestra Symfoniczna F. Śl., Chór F. Śl., En Shao – dyrygent, Jarosław Wolanin – dyrygent. Program: H.M. Górecki – Szeroka woda op. 39, Wieczór ciemny się unia op. 45, D. Szostakowicz – VII Symfonia C-dur op. 60 Leningradzka.

15. 11. sobota, g. 18⁰⁰. *II Katowickie Dni Muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego*. Wykonawcy: Śląska Orkiestra Kameralna, Robert Kabara – dyrygent, Marek Toporowski – klawesyn. Program: W. Kilar – Orawa, H.M. Górecki – Koncert na klawesyn i orkiestrę smyczkową op. 40, J. Suk – Serenada Es-dur op. 6 na orkiestrę smyczkową.

29. 10., piątek, g. 19⁰⁰. „ONE – an Orchestra Network for Europe”. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna F. Śl., Chór F. Śl., Mirosław J. Błaszczak – dyrygent, Łukasz Zalewski – tenor, Jarosław Wolanin – przygotowanie chóru. Program: Jarosław Chelmecki/Juraj Filas/Dominique Probst/Nina Senk/Benjamin Schweitzer – Symfonia Mont-Blanc (polskie prawykonanie); K. Szymanowski – Harnasie op. 55.

Miejski Dom Kultury „Szopienice-Giszowice” proponuje

Miejski Dom Kultury „Szopienice-Giszowice”, mający siedzibę w Katowicach, przy ul. gen. J. Hallera 28, tel.: (32) 256 84 53, proponuje czytelnikom „Wspólnych Spraw” udział w wielu atrakcyjnych imprezach, o których poniżej. Więcej informacji MDK zamieszcza na swojej stronie internetowej: www.mdk.katowice.pl

22. 10., środa, godz. 9³⁰. „Piękna zabawka. Warsztaty skandynawskiego dizajnu”. Warsztaty prowadzone przez Ewę Kokot organizowane w ramach Festiwalu Nordalia.

24. – 25. 10., piątek – sobota. XIX Regionalny Przegląd Widowisk Obrzędowych „Kalendarz Obrzędowy”. Przegląd organizuje Śląskie Stowarzyszenie Miłośników Folkloru w Katowicach przy współorganizacji MDK.

29. 10., środa. Finał „Kalendarza Obrzędowego” – koncert laureatów. Wstęp wolny.

5-9. 11., środa – niedziela. Wystawa kanarków i ptaków egzotycznych – organizowana wspólnie z Polskim Związkiem Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych.

15. 11., sobota, godz. 19⁰⁰. „Królestwo za śmiech, czyli Szekspir z jajami”. Występ Kabaretu Smile oraz Krzysztofa Jaroszyńskiego. Bilety 50 zł.

Ponadto zapraszamy na zajęcia nauki gry na gitarze klasycznej, warsztaty ceramiczne dla dorosłych oraz zajęcia taneczne dla dzieci. Zapisy w sekretariacie MDK.

Filia nr 1 Miejskiego Domu Kultury „Szopienice-Giszowice”, Katowice, ul. Obrońców Westerplatte 10, tel. (32) 256 99 77.

BARWNA PALETA RZECZYWISTOŚCI

(Dokończenie ze str. 24)

go Vincenta van Gogha i Claude’a Moneta. Uwielbiam impresjonistów. Stale pogłębiałam swoją wiedzę o wielkich malarzach. Chcę w przyszłości wypracować swój własny styl, taki, żeby można było rozpoznawać moje prace. Póki co moje obrazy cechuje różnorodność, ale jest to związane z wystawami, w których biorę udział. Od trzech lat uczestniczę w wystawach organizowanych przez Galerie Szyb Wilson preferującą nurt naiwny, prymitywizm Art Naïf Festiwal. Maluję w takiej konwencji. Ostatnio – uśmiecha się – awansowałam bo z drugiej sali przeniesiono moje obrazy na I piętro i do pierwszej sali! Przypomnijmy, że Galeria Szyb Wilson powstała w 2001 roku z inicjatywy Moniki Pacy i Johanna Brosa. Ogromna przestrzeń ekspozycyjna (2.500m kw.) daje możliwości aranżacji i ekspozycji wielu dzieł sztuki. Jednak szczególną uwagę poświęca się młodym twórcom z całego świata.

„Można zaryzykować stwierdzenie – czytamy w katalogu tegorocznego festiwalu tej sztuki – że wszyscy artyści w swych początkach amatorzy, którzy niezależnie od codzienności noszą w sobie pierwiastek twórczego natchnienia, popychający ich do zmiany przedstawianej rzeczywistości, malarze naiwni, po latach działalności na polu sztuki też nie są już nieprofesjonalni. Warsztat, jakim dysponują sprawia, że wznoszą się czasem na poziom malarstwa wyjątkowego,

niemożliwego do podrobienia i naśladowania. Świat malarza prymitywnego to zdecydowany kolor, bajeczny, często nadrealny” (Paulina Stopka, Marek Kamiński).

Podziwiam to twórcze natchnienie w obrazach Aleksandry Gawel-Krajskiej, te fantastyczne kompozycje o żywej kolorystyce. Każdy, nawet najdrobniejszy fragment swojego obrazu traktuje bardzo poważnie. Przypomina się wiersz o ogrodach Juliana Tuwima:

„Ogrodnik czuły na harmonię i rozkład sił między barwami, rezedę przypiął pod różami. Poeta dałby tu piwonie, lewkonie albo pelargonie, by rytmem wzmocnić tę harmonię, Lecz on, kwiecistej znawca flory, Patrzącym oczom czyniąc zadość, Dbał nie o rymy, lecz kolory”.

Obecnie pani Aleksandra przygotowuje portret kobiety (w kubizmie) na warszawską wystawę MUZA organizowaną przez ART Imperium.

* * *

Pani Aleksandra Gawel-Krajska bardzo kocha zwierzęta, co wyrażają niektóre jej obrazy z kotami. Niedawno utraciła ulubionego jamnika Asika. Lubi pływanie, jazdę na rowerze, literaturę historyczną, dobre kryminały (zwłaszcza Agatę Christe). Myślę, że niebawem doczekamy się wystawy jej prac także w którymś z klubów KSM.

URSZULA WĘGRZYK

WSPÓLNE SPRAWY

Gazeta członków KSM. Redagowana i wydawana na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie pdf na witrynach: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/ oraz www.ursa.as.net.pl Red. Naczelny – Zbigniew P. Szandar. Wydawca: „URSA” spółka z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo ich skrótu. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl katowickasm@gmail.com tel. (32) 20 84 800. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Wydawnictwo i KSM nie odpowiadają. Druk: Centrum Usług Drukarskich, Ruda Śląska. Nakład: 19.120 egz.

W Katowicach mieszka od urodzenia. Odwiedzam ją w słoneczne sobotnie przedpołudnie, kiedy możemy spokojnie porozmawiać, bo wtedy nie ma zajęć w szkole. Pani **Aleksandra Gawel-Krajska** absolwentka Wydziału Matematyki na Uniwersytecie Śląskim uczy matematyki w jednej z katowickich szkół. Ma także rozliczne inne dyplomy np. oligofrenopedagogiki (to specjalizacja dla nauczycieli, którzy chcą pracować z dziećmi upośledzonymi umysłowo lub ruchowo), kursy: zarządzanie w oświacie i prawo oświatowe, podyplomowe studia z fizyki i ... podyplomowe studia na katowickiej ASP, kierunek- malarstwo u prof. Józefa Budka.

Przyznając, zaskoczyła mnie ta różnorodność tematyczna, taki mariaż umysłu ścisłego (pani



Aleksandra Gawel-Krajska

BARWNA PALETA RZECZYWISTOŚCI



Madonna Jasnowłosa z Dzieciątkiem

Ola nazywa to: ścisłowiec) z humanistycznym. Chociaż gdyby sięgnąć w annały historyczne malarstwa, to takie przykłady u twórców można znaleźć. Chociażby Leonardo da Vinci, który np. na 6 tysiącach stron przedstawił więcej projektów, wynalazków niż swoich prac artystycznych.

Ciągotki do malarstwa pani Ola wykazywała już w szkole podstawowej. Chciała dostać się do Liceum Plastycznego ale.. nie zdążyła przygotować wymaganych 50 prac. Przegapiła po prostu terminy. Poszła do innego liceum. Wtedy po zajęciach w szkole sporo malowała. Oglądałam te jej wczesne prace, przyciągające wzrok świeżymi, soczystymi, urokliwymi barwami na ścianie pokoju katowickiego mieszkania. Myślała wtedy o studiach na ASP. Tym zamiarom sprzeciwił się ojciec (nie żyje już niestety), który miał bardzo realistyczne podejście do życia. Uważał, że jego



Martwa natura z mandoliną



Obraz artystki: Katowice z mojego balkonu

ukochana córeczka powinna wybrać inny konkretny zawód. Bo nigdy nie wiadomo jak się jej życie ułoży. Powtarzał, że może liczyć tylko na siebie, na swoją samodzielność. Nigdy nie wiadomo jaki mąż ci się trafi – żartobliwie dodawał. Malarstwo powinno być tylko twoim hobby – podkreślał.

Posłuchała ojca. Pokonała wszelkie tory przeszkód, awansowała w szkole od stażysty, przez nauczyciela kontraktowego, nauczyciela mianowanego do dyplomowanego.

– *Potem było tak* – opowiada mama p. Oli, pani **Anna Gawel** – *byłyśmy w 2009 roku na II wystawie Art Naïf Festiwal. Bardzo mi się spodobały wystawiane tu prace młodych twórców. Zapytałam dyrektora co powinna zrobić moja córka, która teraz maluje „do szuflady”? Dodał, żeby podjęła podyplomowe studia na ASP.*

To był ten milowy krok do przodu w jej karierze.

I pani Ola, gdy już miała wolne weekendy studiowała na ASP.

– *Pierwsze szlify w malarstwie* – mówi pani Ola – *zdobywałam kopiując obrazy ukochane-*

(Dokończenie na str. 23)